Nr 213. Kraków, 17 Września — Środa Rok 1873.

CZAS

Czas wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne). Numer pojedynczy w Krakowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Miejscowa w Krakowie . . . rocznie złr. 20 ct. — kwartalnie złr. 5 ct. — miesięcznie złr. 2 ct. —
we **Lwowie:** w Ajencyi „CZASU" „ 24 „ — „ 6 „ — „ 2 „ 25
Pocztą w państwie austryackiem „ 24 „ — „ 6 „ — „ 2 „ 25
„ do całych Niemiec „ tal. 16 sgr. 20 „ tal. 4 sgr. 5 „ tal. 1 sgr. 15
„ do Francyi i Anglii „ frank. 103 „ frank. 27 „ frank. 10
„ do Belgii, Włoch i Szwajcaryi „ 80 „ 20 „ 7

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i na ogłoszenia (inseraty) przesyłane być winny franco do Administracyi „CZASU" w Krakowie, przy ulicy Różanej pod l. 413 — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

w KRAKOWIE: Bióro Administracyi „CZASU" przy ulicy Różanej, w domu pod l. 413; Księgarnia pp. S. A. Krzyżanowskiego w Rynku głównym, Juliusza Wildta przy ulicy Grodzkiej, handel Maryane Dworskiego w kamienicy księcia Jabłonowskiego i handel papieru Z. J. Wywiałkowskiego w Rynku głównym, tudzież wszystkie urzędy pocztowe austryackie. — **Ogłoszenia** (Inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 cnt., oraz za opłatą należytości stemplowej po 30 cnt. od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie. **Prenumeratę i Ogłoszenia** przyjmują: we LWOWIE w Ajencyi „CZASU" p. *Antoni Piątkowski*, przy placu Katedralnym pod l. 31. W WIEDNIU p. *A. Oppelik*, Wollzeile 29 i w Praże Ferdinands-Strasse Nr. 38. Na FRANCYĘ i ANGLIĘ w Paryżu Wny pułkownik *Winc. Raczkowski*, Faubourg Poissoniere Nr. 33. — Zaś tylko Ogłoszenia: w Wiedniu Wallfischgasse Nr. 10, w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. *Haasenstein i Vogler* — w Wiedniu *F. Lőb*, Wollzeile Nr 2, i *R. Mosse*, Seilerstätte 2. — w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. *Rudolf Mosse* — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube et Comp.*

Przedpłata na „CZAS"

od d. 1 Października 1873 r.

W Krakowie:

rocznie, półrocznie, kwartalnie, miesięcznie,
złr. **20** — złr. **10** — złr. **5** — złr. **2**.

Z przesyłką pocztową w państwie austryackiem:

rocznie, półrocznie, kwartalnie, miesięcznie,
złr. **24** — złr. **12** — złr. **6** — złr. **2** cnt. **25**.

Prenumeratę przyjmują:

w Wiedniu: A. Oppelik, Wollzeile 29; — *w Paryżu* (na Francyę, Belgię i Anglię) pułkownik Winc. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33, wreszcie wszystkie urzędy pocztowe w kraju i za granicą.

Upraszą się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru, albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się od każdego **pierwszego** dnia miesiąca.

Prenumeratę najdogodniej przesyłać **przekazem pocztowym.**

Cena „*Czasu*" za granicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Kraków 16 września.

Przed kilku dniami czytaliśmy w jednym z polskich dzienników zadziwienie, że *Czas* obstając przy użyteczności zebrania się przedstawicieli żywiołów autonomicznych i prawno-historycznych w monarchii, nie wciągnął w szereg postanowień, na takiem zgromadzeniu powziąć się mających, najważniejszej kwestyi, co do pójścia lub nie do Rady państwa. Winniśmy się z tego zarzutu poniekąd wytłómaczyć.

Rzucając myśl zebrania się owej opozycyi, którą od dawna nazwaliśmy „opozycyą Jego Cesarskiej Mości", a która zdaje nam się dziś więcej niż kiedykolwiek na to miano zasługuje, rzucając myśl tego zjazdu, którego użyteczności nikt podobno nie zaprzeczył, nie mieliśmy wcale złudzenia, aby jego rezultatem być mogła stanowcza decyzya co do udziału w Radzie państwa, a to czyby owo zebranie odbyło się przed wyborami, czy po wyborach.

Niewątpliwie jest to najważniejsza kwestya wyborcza, jak pisaliśmy onegdaj. Aby wybierać, trzeba naprzód wiedzieć, do czego się wybiera, to jest, jakie będzie zadanie wybranych. Innych ludzi wybierać należy do Rady państwa a innych do abstencyi; innych do opozycyi autonomicznej, prawno-historycznej w Izbie, a innych do opozycyi bezwzględnej. Trzeba bowiem przy wyborach mieć wzgląd na przekonania i opinie polityczne kandydatów, aby ich nie gwałcić i nie zmuszać do działania wbrew ich zasadom. Mówimy tu naturalnie o przymusie moralnym z wyborów samych płynącym, nie zaś o jakim *mandat impératif*. Dla tego nie pojmowaliśmy, aby ta kwestya udziału w Radzie państwa mogła nie być przed wyborami w każdym kraju przesądzoną, aby wybory odbyć się mogły, zanim nie będzie ustalonem, czy polityka tego lub owego kraju nakazuje brać albo nie brać udziału w Radzie państwa. Dopiero gdy opinia kraju stanowczo orzekła o tej kwestyi i takową rozstrzygnęła, gruntem dla wyborów wyraźnie wskazanym jest obrona religii, narodowości i usiłowania, aby dojść do autonomii krajowej.

Dla tego też żadnej nie przykładaliśmy ważności do powtarzanych ciągle doniesień, że Czesi udział w Radzie państwa zależnym czynią dopiero od wypadku wyborów. Jakich wyborów? Nie swoich, czeskich, bo przecież nie mogliby wybierać deklarantów na to, aby ci poszli do Rady państwa; nie obcych, bo wybory, aż nadto było widocznem, odbywać się będą prawie równocześnie; o składzie więc Izby wyszłym z wyborów w całej monarchii później dopiero dowiedzieć się będzie można. Wybory czeskie byłyby już wtedy dokonane, trudno zaś przypuścić, aby to nastąpić mogło pod wątpliwem godłem wzięcia lub nie udziału w Radzie państwa. Ztąd warunek podobny wydawał nam się być tylko taktyką dla zakrycia chwilowo dotychczasowej polityki czeskiej, to jest abstencyi.

Lecz powtarzamy: czyby przed czy po wyborach nastąpił zjazd który mieliśmy na myśli, kwestya udziału nie wchodziła w zakres jego postanowień. Zgromadzenie takie nie jest parlamentem, ani też większość rozstrzygać w niem może. Wpływać na porozumienie winna tam większość, ale nie może orzekać i narzucać politykę swoją mniejszości. Chodzi tu bowiem o kraje, a nie o stronnictwa, o społeczność a nie o ludzi. Zasiadający w niem przedstawiają opinię większości kraju całego, a nie swoją indywidualną. W takich więc kwestyach, jak branie udziału w Radzie państwa, które stanowią o całym kierunku politycznej i autonomicznej jednostki w monarchii, które wytykają drogę postępowania całości i wpływają bezpośrednio na wszystkie najdrobniejsze szczegóły ogółu, które jednem słowem są kluczem w dalszem postępowaniu jednej z części monarchii, przymusu narzucać nie można, i nie da się on nałożyć przez większość głosów w dobrowolnem zebraniu bez mandatu wyborców. Zresztą doświadczenie aż nadto przemawia, że o kwestyi udziału w Radzie państwa żadną miarą rozstrzygać nie może nikt, prócz opinii krajowej. Ileż to już w tym względzie było zjazdów, a nigdy do ogólnego porozumienia nie doszło. Tak ten kraj, który był za udziałem, jak i ten co był przeciw niemu, uważał zawsze swoją decyzyę za *non possumus*; nie możemy brać udziału, nie możemy go nie wziąść, było zawsze ostateczną odpowiedzią na wszystkie argumenta wypowiedziane w tej sprawie. Dodajmy, że nigdy jedno *non possumus*, przyznając sobie siłę tego absolutnego wyrazu, nie miało wyrozumienia dla przeciwnego *non possumus*, i żądało jego poddania się. Prawda, dodajmy jeszcze mimochodem, że dziwić się temu nie można w polityce, skoro w religijnych sferach tak samo postępuje Europa w obec Rzymu. Państwo stawia swoje ludzkie *non possumus*, a przecież Boskiego *non possumus* papiestwa wyrozumieć nie chce.

Podając atoli myśl rzeczonego zjazdu, której nie odstępujemy, przypuszczaliśmy niestety, że zapewne będą w nim reprezentanci abstencyi, lubo pragnęliśmy i żywo pragniemy, aby tego wielkiego rozdziału w opozycyi autonomicznej nie było. W każdym jednak razie, nawet z tą różnicą co do postępowania wobec konstytucyi, wiele jeszcze pozostaje punktów, w których porozumienie się żywiołów narodowych byłoby nader korzystnem dla spraw krajów w szczególe i pomyślności monarchii w ogóle. Możnaby tam zawsze wytknąć drogę, chociaż nie wspólną wobec rządu, to przecież wielce użyteczną dla obu obozów, walczących tak w Radzie państwa jąko i na polu abstencyi. Dałyby się, sądzimy, zatknąć pewne granice dla jednych jak drugich, oznaczyć pewne poboczne cele, do których wszystkim dążyć należy, zgoła sprowadzić harmonię w całość usiłowań, mających na widoku zmianę, którаby w przekonaniu ludów Austryi wróciła jej dawną pomyślność i potęgę.

Donieśliśmy już, że na probostwo w Wieleniu w Poznańskiem otrzymał, za przedstawieniem kolatora, instytucyę kanoniczną X. Arendt; rząd zaś pruski tego obsadzenia nie uznał, jako przeciwnego ustawom w maju r. b. wydanym, a które przyznają rządowi prawo stanowienia o udzielaniu posad duchownych. Nadto za owo mianowanie X. Prymas hr. Ledóchowski skazany został sądownie na grzywny, a prezydent naczelny W. Ks. Poznańskiego Günther wezwał Arcybiskupa, aby mu pod zagrożeniem 200 tal. grzywny przedstawił kandydatów na rzeczone probostwo. Na pismo to prezydenta Prymas przesłał odpowiedź, która wielkiéj jest doniosłości, bo jest w całéj téj kwestyi praw kościoła i państwa zasadniczą. *Germania* zamieściła tę odpowiedź po niemiecku, *Kuryer Poznański* po polsku i z niego ją tu podajemy:

Mam zaszczyt odpowiedzieć uprzejmie JW. Panu na pismo z d. 9 b. m. Nr 5216/73 O. P., że probostwo w Wieleniu stosownie do przepisów prawa kanonicznego, które każdego biskupa, każdego kapłana i każdego wiernego w sumieniu obowięzują, w należyty sposób przezemnie obsadzone zostało. X. Arendt był przez patrona kościoła na rzeczone benficyum przedstawiony, przezemnie za uzdolnionego do sprawowania obowiązków proboszczowskich uznany i w następstwie instytuowany na toż probostwo. Na podstawie téj instytucyi, która jest czynem czysto kościelnym, nabył wymieniony wyżéj X. Arendt prawa do wykonywania pasterskich obowiązków w obrębie powierzonéj mu parafii; z drugiéj zaś strony podjął odpowiednie zobowiązanie, tak, że ma powinność dla gminy powierzonéj jego kierownictwu i jego pieczy wszystko czynić, usilnego dokładając starania, czego potrzeba dusz wymaga. Powinnością jest jego urząd swój osobiście sprawować, przyświecać swojéj gminie nauką i przykładem, nabożeństwo urządzać, święte sakramenta rozdzielać i za swoje owieczki ofiarę świętą sprawować. Każdéj z tych powinności odpowiada prawo rzeczywiste. Jakoż do niego tylko należy rozporządzać wszystkiem, co urząd pasterski stanowi, tak, że jak to przepisują ustawy kościelne, żaden inny ksiądz bez jego wiadomości i przyzwolenia nie może w obwodzie jego parafii jakiejkolwiek czynności parafialnéj wykonywać. W końcu wypływa ztąd, że na wszystkich parafianach cięży obowiązek nie dopuścić, żeby jakikolwiek inny ksiądz krom ich prawego pasterza urzędowe czynności duchowne przedsiębrał i wykonywał.

W takiem położeniu rzeczy i gdy rozdawnictwo urzędów kościelnych niewątpliwie do władzy kościelnéj należy, ciężkobym naruszył obowiązki mojego biskupiego urzędu, zawiniłbym bardzo przeciw przynależnéj Kościołowi Bożemu samodzielności w sprawach odnoszących się do wyłącznego jego zakresu, gdybym bez istotnéj kanonicznéj podstawy, jedynie, aby życzeniom władz świeckich zadość uczynić, X. Arendta za pozbawionego dobrze nabytych praw uznał i zaprzeczył mu uprawnienia do wypełnienia przyjętych względem gminy wieleńskiéj zobowiązań, albo mu stawiał w téj mierze przeszkody.

Kiedy Chrystus Pan rozsyłał Apostołów swoich, aby w Jego imieniu i z Jego ramienia opowiadali ewangelię, chrztu świętego udzielali i sprawowali sakrament pokuty, nie udał się On do ówczesnych świata mocarzy, aby ich prosić o przyjęcie i zatwierdzenie dla owych wysłańców. Podobnież gdy Pan Jezus dał Kościołowi swemu pełnomocnictwo wysyłania bezustannie robotników do winnicy swojéj, nie uczynił tego powołania zależnem od przyzwolenia ludzkiego. Kiedy państwo uznaje prawną udzielność Kościoła i szanuje Boskie przepisy, zajścia, jak zajście obecne, wydarzyć się nie mogą; oprócz tego porozumienie między państwem i Kościołem we wszystkich okolicznościach, w których obie strony rzeczywisty mają interes, łatwe jest bardzo do osiągnięcia, jak tego najbliższa przeszłość ostatnich lat dwudziestu dostatecznie dowodzi; jednakże, skoro tylko państwo wszechwładzę swoją rozciąga nawet na rzeczy, które do najwewnętrzniejszéj istoty Kościoła, do jego Boskiego ustroju, do dziedziny wiary i do karności duchownéj należą, skoro tylko państwo rozporządzenia swoje, wdzierające się w właściwy obręb praw kościelnych, opatruje sankcyą kar i środków przymusowych, wtedy zaiste nie pozostaje nic innego biskupom, jak w pokorze i w zaufaniu w pomoc Bożą powtarzać ciągle: *non licet.*

Tak samo widzę się obecnie zmuszony na pismo JW. Pana z dnia 9 b. m. odmowną dać odpowiedź albowiem jak to już wyżéj wyłożyłem, nie godzi mi się pełnego prawa, przysługującego X. Arendtowi, prawa na podstawie kanonicznéj instytucyi opartego, do probostwa wieleńskiego, nadwerężać i odejmować mu pełnomocnictwo do wykonywania wszystkich duchownych czynności urzędowych i praw przysługujących mu w obrębie parafialnego ustroju, aby w następstwie, odpowiadając życzeniu JW. Pana, do innego obsadzenia rzeczonego miejsca przystąpić. Raczéj muszę oświadczyć, że X Arendt jest i pozostaje jedynym prawym pasterzem w Wieleniu i że jego oddalenie z tego urzędu tylko na drodze przewidzianego przez prawo kościelne postępowania i tylko z kanonicznych powodów nastąpić może.

Jeżeli zaś rząd cesarsko-królewski mniema, że biskupi się mylą, kiedy obstają przy wyłącznéj kompetencyi Kościoła w niektórych sprawach, to niechaj spór ten wytoczy przed Głowę najwyższą Kościoła katolickiego. Skoro zaś Święta Stolica Apostolska rozstrzygnie, biskupi chętnie i z wszelką gotowością poddadzą się najwyższéj dla każdego wierzącego katolika i w rzeczach wiary i moralności nieomylnéj powadze.

Gniezno dnia 28 sierpnia 1873.

Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański,
Mieczysław.

KORESPONDENCYA „CZASU"

Z Wołynia 10 września.

Zaraza bydła trapiąca nasz kraj rolniczy, i w tym roku strasznie na Wołyniu grasuje. W niektórych okolicach są wsie, gdzie zaledwo kilka sztuk bydła pozostało, a i te nie w takim stanie, aby zaręczyć można, że się utrzymają. Zaraza swobodnie przechodzi od sioła do sioła i wyniszcza je zupełnie z bydła, a w tym roku nawet inne rodzaje zwierząt gospodarskich dotyka, jak owce i trzodę. Taki stan rzeczy grozi zupełnym upadkiem rolnictwu u nas, i tak już coraz bardziej upadającemu w ostatnim lat dziesiątku.

Wszelkie pojedyncze usiłowania dla zapobiegania zarazie, na nic się tu nieprzydają, pomimo różnych środków ostrożności przedsiębranych w gospodarstwach większych, i w otoczeniu zarażonego sioła, są bezskuteczne, bo rząd tutejszy, z swoją tak doskonałą administracyą, oprócz papierowych dyspozycyj, jedna nad drugie śmieszniejszych, nic więcej nie czyni.

Zaraza trwa już kilka miesięcy, bo od najwcześniejszej wiosny, a dziś dopiero zapadło rozporządzenie rządowe, aby wysłać weterynarza dla objazdu gubernii, który dopełniwszy tego, obowiązany zdać szczegółowy raport rządowi w tym przedmiocie. Taki weterynarz jedzie od wioski do wioski i spisuje ile sztuk bydła padło od zarazy, każe się prowadzić do miejsc, gdzie padłe bydło zakopano; odkopuje doły, choćby najdawniej zasypane, dla przekonania się, czy padłe bydlę zakopano wraz ze skórą. W przeciwnym razie pociąga do odpowiedzialności wieśniaka, to jest podaje o tem wiadomość do miejscowej policyi, która za takie przewinienie ściąga z winowajcy pieniężne kary. Odkopane doły każe posypywać wapnem, które przywozi z sobą, i za takie antidotum zarazy, liczy sobie koszta, które z wyniszczonego zarazą sioła, policyom wybierać polecono.

W niektórych wioskach wieśniacy sprzeciwili się odkopywaniu dołów, aby nie zarażać zgnilizną powietrza, a to poczytano im za sprzeciwianie się rozkazom opiekuńczego rządu; nieposłusznych pociągnięto do odpowiedzialności.

Taka jest w ogólności u nas administracya krajowa. Sprawy choćby najważniejsze zalegają niezałatwione; ruszają się choć powolnie, te jedynie, w których interesowane strony rublami przyspieszają bicz sprawiedliwości; nasłana bowiem czerń moskiewska dla zajęcia opróżnionych posad, z których wypędzono Polaków o niczem innem nie myśli, tylko o prędkiem zbogaceniu się. Zatem nie może jej chodzić dziś o dobro kraju, ani o bieg sprawiedliwości; urząd bowiem, który piastują, uważają wszyscy za źródło dochodu. Łatwo więc wyobrazić sobie, co się dzieje w prowincyonalnych magistraturach, skoro w stolicy gubernii nie lepiej jest wcale.

Niedawno minister spraw wewnętrznych widząc z raportów jakie odbiera z kraju, że mnóstwo niezrezolwowanych spraw od lat kilku zalega w juryzdykcyach guberskich, przysłał do Żytomierza towarzysza swego czyli pomocnika na rewizyę. Ten zapytywał prezesów o przyczynę takich zaległości. Wszyscy jednogłośnie przyznali, że brak ludzi zdolnych jest tego powodem.

Ci bowiem, których nasyłają z głębi Rosyi, są zupełnie niezdolni do piastowania urzędów, na jakie bywają powołani. Towarzysz ministra zapytał: dla czego na miejscu nie starają się o ludzi zdolnych i uczciwych? Zapytani odpowiedzieli, że jemu samemu powinno być wiadomo, że Polaków dopuszczać do służby rządowej zabroniono. Na to odzekł rewizor: „że zakaz ten tylko na czas politycznych niepokojów był wydany. Gdy te ustały, to należy przyjmować Polaków do służby rządowej."

Nie wiadomo, jaki skutek mieć będzie takie zalecenie. Dotąd jednak nikogo na etatową służbę nieprzyjęto. Dozwolono tylko prywatnie, to jest za dzienną płacę zajmować się Polakom po jurysdykcyach, i to na koszt urzędników niezdolnych zajmujących etatowe posady, których jednak nie usunięto z posad im nadanych. Podobnie wielu bardzo Polaków umieściło się przy kolei nowo otwartej prowadzącej z Kijowa do Brześcia z odnogą do Radziwiłłowa, i jest nadzieja, że z objęciem tej kolei przez Blocha liczba urzędników polskich wzrośnie jeszcze bardziej.

Kraków 16 września. Rozpisanie wyborów w Galicyi do Rady Państwa, o którego ogłoszeniu donieśliśmy wczoraj w telegramie, brzmi jak następuje:

Obwieszczenie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższym patentem z dnia 7 b. m. rozwiązać teraźniejszą Izbę deputowanych Rady Państwa i rozporządzić bezzwłoczne przedsięwzięcie bezpośrednich wyborów Deputowanych do Rady Państwa w myśl ustaw państwowych z dnia 2 kwietnia b. r. (Dz. u. P. Nr. 40 i 41.)

Niniejszem rozpisuję stósownie do postanowienia §. §. 21 i 22 ustawy z dnia 2 kwietnia b. r. (dz. u. P. Nr. 41.) powszechne wybory w królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem, ustanawiając termina wyboru w kuryi gmin wiejskich na dzień 17 października b. r., w kuryi miast na dzień 23 października b. r. w Izbach handlowych i przemysłowych na dzień 27 października b. r., a w kuryi większych posiadłości gruntowych na dzień 29 października 1873 r.

Wybory te będą przedsięwzięte w oznaczonych dniach w miejscach wyboru ustawą przepisanych.

Bliższe postanowienia co do godziny i miejsca, w których wybory mają się odbyć, będą podane do wiadomości uprawnionych do głosowania kartami legitymacyjnemi, które im w właściwym czasie będą doręczone.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 13 września 1873.

Komitet centralny przedwyborczy dla Krakowa i zachodniej części Galicyi, wybrany przez koło sejmowe, zaprasza wszystkich obywateli krakowskich, mających prawo głosowania, na zgromadzenie przedwyborcze w celu wybrania komitetu miejscowego, mającego kierować wyborami deputowanych z miasta Krakowa do Rady państwa. To zgromadzenie przedwyborcze odbędzie się 21 września o godzinie 6 wieczorem w sali redutowej przy teatrze. Wstęp na zgromadzenie mają tylko wyborcy krakowscy; czuwać nad tem będą pp. komisarze dzielnic miejskich.

W Krakowie dnia 15 września 1873.

Przewodniczący w komitecie centralnym przedwyborczym:
Dr *Zyblikiewicz.*

Członkowie komitetu centralnego przedwyborczego:
Teodor Baranowski. Franciszek Boroński, Józef Baum. Leon Chrzanowski. X. *Leopold Górnicki. Erazm Niedzielski.* Dr *Józef Oettinger. Mieczysław Pawlikowski. Feliks Szlachtowski. Aleksander Szukiewicz.* Dr *Szymon Samelson.*

Centralny Komitet przedwyborczy w Galicyi wschodniej, wydał do wszystkich komitetów przedwyborczych następujący okólnik:

Część literacko-artystyczna

Unia pokoju społecznego.

Niezwykliśmy pomijać milczeniem publikacyj Le Playa najpraktyczniejszego z myślicieli współczesnych a najgłębszego z reformatorów i pisarzy polityczno-społecznych we Francyi. Teorye, które Le Play od lat wielu rozwija acz obliczone na reformę społeczną we Francyi we wszystkich europejskich społeczeństwach dadzą się *mutatis mutandis* według stopnia rozkładu wewnętrznego jako środki zaradcze zastosować, a zatem niemogą być obojętnemi i dla nas, którzy zwykliśmy kierować się naśladownictwem Francyi i nie jedną szkodliwą teoryę przenieśliśmy z ziemi francuskiej żywcem do kraju.

Po każdej nowej katastrofie zwykł się we Francyi objawiać ruch umysłów szukających często w kontrastach i ostatecznościach lekarstwa na złe przeciwnemi doktrynami sprowadzone. Ztąd też ruchliwy i wrażliwy geniusz francuski rozwinął kolejno cały szereg systematów już to filozoficzno-społecznych, już to politycznych i ekonomicznych, z których każdy stwarza odrębną szkołę, ale mniej więcej zamyka się tylko w doktrynie i znachodzi o tyle tylko oddźwięk w społeczeństwie o ile odpowiada chwilowym namiętnościom. Ztąd największy paradoksista Proudhon podejmujący całą spuściznę sofizmatów St. Simona i innych marzycieli komunizmu nieprzestaje do dziś dnia więcej oddziaływać na wyobrażenia ogółu, niżli najgłębsze prawdy zawarte w dziełach moralistów i filozofów. Postępy naukowe ekonomii politycznej równie są obojętne i bezskuteczne, bo nad ich systematami przechodzą do porządku dziennego ci, co w materyalistyczno-rewolucyjnej socyologii i biologii Comta dziś tak będących w modzie, znachodzą podstawę do zgubnych przeobrażeń.

Po ostatnich katastrofach któż niepodnosił głosu wzywając do reformy, któż niechciał powstrzymać tego pędu społecznego nad przepaścią Komuny, radykalizmu i Internationala? Wszak i Renan napisał dwie książki natchnione tendencyą konserwatywną, domagające się powrotu do tradycyi, hierarchii a nawet i religii, oczywiście religii jak moralność niezawisłej od dogmatów. Wiele z tych głosów odznacza się świetnością wymowy, zapałem i siłą argumentacyi; lecz cóż kiedy będąc tylko płodem chwilowego przerażenia, lub obliczone na pewną tendencyę polityczną z zaklętego koła doktryny wydobyć się nie mogą, a zwłaszcza niesięgają do rdzenia prawdy. Inne znów pełne uczucia religijnego, wyższego poglądu i nastroju mogą pokrzepić wiarę wierzących, ale niewskazują praktycznie dróg podźwignienia społeczeństwa, reakcyi moralnej, nieliczą się zwłaszcza dostatecznie ze złem istniejącem.

Le Play mniej wymowny od innych, nieprzywiązany do żadnego stronnictwa politycznego, piszący też nie pod wrażeniem tylko wypadków, ale wskutek badań porównawczych różnych społeczeństw, od lat dziesięciu rozwija spokojnie swoją myśl reformy społecznej, wskazując od razu w ustawodawstwie i instytucyach publicznych to złe, któreby najpierw usunąć należało. Dzieła jego powszechnie znane i cenione *La Réforme sociale*, *De l'organisation du travail selon la tradition et les principes du décalogue* wskazywały od razu główne punkta, od którychby należało zacząć. Przemawiał on w nich za usunięciem prawa ograniczającego wolność testamentową, upatrując w tem przyczynę upadku władzy rodzicielskiej, demoralizacyą młodzieży i osłabienia węzłów rodziny. Następnie rozbierał sześć innych kwestyj dotyczących instytucyi rodziny, warsztatu, ludności fabrycznej i organizacyi gminnej.

Postawiwszy te główne zasady, Le Play rozpoczął publikacyę popularną w formie przystępnej dla ogółu p. t. *L'Union de la paix sociale*. Rozprowadza on tu powyż postawione kwestye i wykazuje ich ważność w szczegółach i w zastosowaniu. Właściwie streszcza on tu tylko konkluzye studjów zawartych w obszerniejszych dziełach. Zdaniem Le Playa Francyę zabija polityka. Nie jest on ani legitymistą, ani orleanistą, ani republikanem, a mimo poparcia jakie znajdował u Napoleona III dalekim jest od imperializmu. Dla niego istnieje tylko kwestya społeczna. Na tym gruncie reformy społecznej chce on zszeregować nowe stronnictwo pokoju socyalnego. Jakoż już w Zgromadzeniu narodowem znachodził grono ludzi podzielających jego opinie. Twierdzi on, że wysuwanie naprzód kwestyi politycznej, sporów o formę rządu potrącają Francyę od lat wielu w coraz to głębszą przepaść. Rządzący ciągle zmuszeni stać w obronie władzy przeciw frakcyom przeciwnym dla własnej konserwacyi poświęcają interes społeczny i wraz z rewolucyonistami pomnażają ogólny upadek i rozkład.

Dla szkoły Le Play'a nie wystarcza już słowo konserwatyzmu. Oczywiście jest on przeciwnikiem wszelkiego działania negacyjnego, burzącego, tego godła rewolucyi, aby zostawić *tabula rasa*, ale niechce on także konserwować błędów i chorób dzisiejszego stanu, dąży on przeciwnie do odbudowania społecznego, do wzmocnienia węgłów na jakich gmach socyalny się wspiera. W ostatniej swej publikacyi wykazuje Le Play dwa źródła zepsucia: szerzenie zbrodni i szerzenie błędu. Pierwsza demoralizacya wypływa ze złych instytucyj i praw z obyczaju i mody, zwłaszcza zaś z niewiary, drugiej źródłem są piszący *(les lettrés)*. Główne błędy dziś zachodzące obieg i krzywiące pojęcia społeczne odnosi autor do dwóch pisarzy do J. J. Rousseau i do współczesnego nam Toquevilla. Pierwszy utopią o stanie pierwotnym człowieka, jakoby przychodzącego na świat z naturą dobrą i z przywilejami do wolności i szczęścia zachwiał w pojęciach naszego stulecia tę kardynalną prawdę, że wszystko złe płynie z dziedzictwa pierworodnego grzechu, że człowiek mocen jest tylko moralnością, religją, pracą, wyższem wykształceniem, złą swą naturę ująć w karby i podźwignąć się z upadku. Stąd wszyscy za Roussem niedążyli do umoralnienia indywiduum, ale uderzyli w instytucyę społeczną, na nią zrzucając całą winę, a spodziewając się, że zburzywszy społeczeństwo i doprowadziwszy człowieka do stanu pierwotnego przywrócą mu rajską szczęśliwość. Stąd popłynęły wszystkie teorye rewolucyjne, chcące przeszłość zanegować, wszystkie plany komunistów, socyalistów, jak i wszystkie reformy dążące do obdarzenia indywiduum wszelką wolnością a do podkopania organizacyi społecznej. Twórcą drugiego błędu według Le Playa był Toqueville, który zapatrzywszy się znów na społeczność amerykańską, chciał przenieść do Francyi doktrynę równości bezwzględnej, która nie istnieje właściwie nawet i w Ameryce, a we Francyi i w starych europejskich społecznościach byłaby zabójczą. Drugie źródło upadku, obok błędu zepsucie obyczajowe, jak pierwsze demoralizuje umysł spro-

Patent cesarski rozwiązujący dotychczasową Radę państwa, został już ogłoszonym. Bezpośrednie wybory do nowej Rady państwa będą w tych dniach rozpisane, a termin ich według wiarygodnych wiadomości, zostanie oznaczonym na drugą połowę miesiąca października.

Organizacya przedwyborcza miejscowa, będzie musiała już w bardzo krótkim czasie stanąć do walki i moc swoją objawić.

Komitet centralny przeto, któremu grono poselskie poruczyło kierownictwo akcyi wyborczej, uważa za swój obowiązek, raz jeszcze odezwać się do tych szanownych obywateli, którzy zmudną tę pracę, a wielką zarazem odpowiedzialność przyjęli, ażeby w tych ostatnich kilku tygodniach rozwinęli podwojoną energię i czynność. Zupełnie bowiem świadom jest tego, iż bez usilnej ze strony tych obywateli działalności Komitet centralny, jako niebędący na samemże miejscu działania, byłby zupełnie bezsilnym.

Zbyt ważne interesa wchodzą tu w grę, ażeby wolno było cośkolwiek zaniedbać, coby do zwycięztwa narodowego obozu przyczynić się mogło.

Rezultatem wyborów winniśmy udowodnić wobec nieprzyjaciół naszych, żeśmy żywotnem i jednem w sobie społeczeństwem, które w obronie praw narodowych solidarnie stanąć potrafi. Winniśmy takich wybrać posłów, którzyby w Radzie państwa tworzyli jedno, węzłem solidarności związane ciało, a głosami swemi jeżeliby już nie zdołali przeważyć szali na stronę uznania praw kraju, przynajmniej silnie te prawa stwierdzali.

W sprawie, w której i o prawa narodowe się rozchodzi i o honor kraju, a w której z tyloma dobrze zorganizowanymi przeciwnikami mamy do czynienia, kraj ma prawo od synów swoich żądać nie tylko usilnej, wytrwałej pracy — ma prawo żądać poświęceń.

Komitet centralny przeto spodziewa się, iż szanowne komitety w tym krótkim przeciągu czasu, jaki nas jeszcze od chwili stanowczej dzieli, wszelkich dołożą starań, ażebyśmy z walki wyborczej wyjść mogli zwycięzko, iż będą się starały teraz jeszcze zainteresować sprawą wyborów wszelkie osobistości, które chociażby w mniejszych nawet kółkach, mają wpływy przeważne, i pobudzić je do działalności, zbadać dokładnie możliwe szanse wyboru, zgodzić się już ostatecznie na kandydatów, przedstawić ich komitetowi centralnemu, przygotowywać umysły wyborców do ich przyjęcia, słowem, iż rozwiną tę energiczną czynność, jakiej tu dobro kraju niezbędnie wymaga.

Równocześnie z niniejszym okólnikiem wysyła komitet centralny spis gmin tamtejszego okręgu wyborczego i stósowną liczbę egzemplarzy ustawy wyborczej w poprawnym przekładzie, tudzież wyjaśnienie tejże ustawy. Szanowne komitety zechcą w ustawie i wyjaśnieniu jej dokładnie się rozpatrzeć, a liczne tam znajdą wskazówki, nad czem przy wyborach czuwać należy, i z czego w danym razie można skorzystać.

We Lwowie d. 10 września 1873

Smarzewski.

Wiedeń 15 września. Już prawie ze wszystkich krajów koronnych monarchii austryackiej nadeszły wiadomości o ogłoszeniu przez szefów krajowych terminu wyborów bezpośrednich do Rady państwa. *Sonn- u. Montags Ztg* stawia co do wyniku wyborów następujący horoskop: „Co się tyczy szans przy wyborach, to dotychczas jest pewnem, że większość gmin wiejskich we wszystkich krajach koronnych, wyjąwszy Austryi Dolnej, wybierać będzie anticentralistycznie. Z miast i miasteczek wybierać będzie w tym samym duchu znaczna część w Czechach, Morawii, Galicyi, Tyrolu i Krainie. Izby handlowe są prawie wszystkie centralistyczne, wielka posiadłość wątpliwą jest w Czechach, gdzie jak zawsze, tak i teraz w jej rękach spoczywa rozstrzygnięcie walki wyborczej.“ *N. fr. Presse* doniosła wczoraj, że 18go i 19go odbędzie się u hr. Falkenhayna w Walpersdorf konferencya federalistów, która obradować ma nad sprawami wyborczemi.

— Na jutro wieczór zapowiedziane jest przybycie króla Włoskiego do Wiednia. Wiktor Emanuel spokrewniony jest bardzo blizko z dworem austryackim, albowiem jego matka i żona były księżniczkami austryackiemi, a żona cesarza Ferdynanda jest jego ciotką. Ojciec króla Wiktora Emanuela król Marceli Albert miał za żonę Maryą Teresę, arcyksiężniczkę austryacką a ciotkę Wielkiego księcia Toskańskiego Ferdynanda III. Małżonką króla Wiktora Emanuela była arcyksiężniczka Adelaida, córka arcyksięcia Rainera. Matka i małżonka króla umarły w r. 1855, matka 12go, a małżonka 20go stycznia.

— Uchwalona w sejmie chorwackim nowela do ustawy ugodowej musi jeszcze przed otrzymaniem sankcyi królewskiej uzyskać zatwierdzenie sejmu węgierskiego. Posiedzenia sejmu chorwackiego odroczone zostały zaraz po przyjęciu ustawy w trzecim odczycie, obecnie zaś tylko jeszcze komisye zajęte przygotowaniem materyałów dla przyszłych pełnych posiedzeń sejmu. Wydział skarbowy ukończył już prace swoje nad budżetem na r. 1873, a referent kończy już sprawozdanie. Komisya zajmująca się organizacyą uniwersytetu, ma uczynić wniosek, iżby sejm uchwalił zaprowadzenie wszystkich czterech wydziałów, zamiast dwóch obecnie istniejących (prawniczego i teologicznego).

— W artykule pod napisem: „Niedostateczna kontrola w niektórych wydziałach rachunkowych“ udowodnia w jednym tygodniku wiedeńskim jakiś człowiek fachowy, zdaje się urzędnik rachunkowy w Wiedniu, że kontrola rachunkowa tylko wtedy może być skutecznie wykonywaną, jeźli organa, którym ją poruczono, władają dokładnie językiem, w jakim wystawione są załączniki i dokumenta rachunkowe. Jako przykład, iż rząd bardzo mało zwraca na to uwagi, przytacza autor, że w wydziałach rachunkowych podlegających ministerstwu skarbu, do których należą opłaty stałe, cło i podatek konsumcyjny, rachunki urzędów podatkowych i cłowych w Galicyi, których dokumenta wystawione są w języku polskim, badają urzędnicy nieznający zupełnie tego języka, a przy wydziałach rachunkowych galicyjskich zaledwie jest dwóch urzędników znających język polski. Ztąd wynika, że nieraz dopiero po dwóch latach dostają strony nakaz dopłaty, z czego oczywiście słusznie powstaje niezadowolenie. Z wywodu swego wyprowadza autor wniosek, że kontrola rachunkowa zcentralizowana nie jest właściwą co do opłat stałych i należałoby ją w interesie finansowym państwa i płacących podatki poruczyć urzędnikom w wydziałach rachunkowych krajowych dyrekcyi skarbowych, znającym dobrze język, w jakim są wystawione załączniki i dokumenta rachunkowe.

— Podajemy dziś dalszy ciąg ustawy o układaniu listy przysięgłych:

§ 11. Prezydent trybunału pierwszej instancyi zwoła komisyę, która na każdy obręb trybunału ułoży listę roczną najpóźniej w miesiącu listopadzie.

Komisya składa się oprócz prezydenta lub jego zastępcy jako przewodniczącego z trzech sędziów, wziętych z grona radców trybunału lub sędziów powiatowych jego obrębu, tudzież z trzech mężów zaufania.

Członków wyznacza prezydent.

Mężami zaufania naznaczone być mogą tylko takie, niezostające w pospólnej służbie osoby, które na ten obręb trybunalski posiadają uprzymiotnienie do urzędu przysięgłego.

Jeśli mężowie zaufania nie stawią się lub w inny sposób uchylają się od spełnienia swojego zadania, prezydent trybunału na ich miejsce powoła bezzwłocznie innych mężów zaufania.

Komisya rozstrzyga większością głosów. Przeciw jej uchwałom żadne zażalenie nie ma miejsca.

§ 12. O mającem się odbyć posiedzeniu, prezydent zawiadomi wcześnie naczelnika politycznej władzy krajowej, który wyśle na nie delegowanego.

Ten ma głos tylko doradczy.

§ 13. Komisya rozstrzygnie naprzód zażalenia w listach wzmiankowane (§ 7). Jeśli jakie osoby wbrew ustawie niezostały na liście zamieszczone, postanowi ich wpisanie. Następnie przystąpi do ułożenia listy rocznej, składającej się z listy głównej i z listy uzupełniającej.

§ 14. Układanie list rocznych nastąpi w tym sposobie, że komisya z list pierwotnych weźmie osoby, które w myśl § 9 za najgodniejsze i najwięcej uprzymiotnione na urząd przysięgłego uważa, i ułoży z nich listę (lista główna), z której brani będą przysięgli na przyszły rok kalendarzowy.

Taż komisya w taki sam sposób ułoży drugą listę, z osób, mieszkających w siedzibie trybunału przysiężniczego, albo w najbliższej okolicy, drugą listę (lista uzupełniająca), z której brani będą przysięgli liczbę uzupełniający czyli zastępcy. Obszerność obu tych list zastosowaną będzie do liczby kadencyj zwyczajnych i nadzwyczajnych, prawdopodobnie w roku kalendarzowym przypaść mających, a to w ten sposób, że na każdej liście mieści się o połowę więcej osób, niżby ich potrzeba było ze względu na spodziewaną ilość posiedzeń sądu przysięgłych.

Jeśli listy pierwotne obrębu trybunalskiego razem wzięte niezawierają przynajmniej 800 osób na urząd przysięgłego gwoli § 1 powołanych, prezydent trybunału pierwszej instancyi wezwie starostów powiatowych, jeszcze przed zwołaniem komisyi, do ułożenia rocznej listy, aby od przełożonych gmin zażądali i nadesłali listy pierwotne uzupełniające, na których zamieścić należy te osoby na urząd przysięgłego zkądinąd powołane, które opłacają podatki bezpośrednie bez dodatku rocznie przynajmniej w ilości 5 złr. Taka sama uzupełniająca lista pierwotna będzie zażądaną od przełożonych tych miejsc w obrębie znajdować się mogących, które własne statuta gminne posiadają. Te uzupełniające listy pierwotne mają być sporządzone i sprostowane tak jak główne listy pierwotne, i równie jak te służyć będą za podstawę do ułożenia listy rocznej.

(Dokończenie nastąpi)

Francya.

Journal de Genève podaje następującą rozmowę w ostatnich czasach w Rigi Kaltbad między Thiersem i kilku Alzaczykami, przybyłemi tam aby mu cześć oddać:

A. S. K. Byłś pan już w Regi p. Thiersie.

Thiers. Byłem przed 24 laty. Lecz wtedy niechodziłem na górę, trzeba było czekać aż osiwieję i dostanę reumatyzmu.

A. S. K. Czyś pan zauważył geologiczną naturę tego kraju?

Thiers. Znałem je od dawna z dzieła Eliasza Beaum nt. Ziemia ta składa się z warstw świeżej formacyi.

A. S. K. Przepraszam cię kochany kolego! warstwy te, jak świadczy prosty ich skład, są już z epoki dawnej. Niepotrzebuję ci mówić, że nowe warstwy nie zawsze są najgorsze, ani stare najlepsze.

Thiers. O! stare warstwy, nie. W tej chwili n. p. we Francyi są one złe i ślepe.

A. S. K. Tak jest i dodałbym: niewdzięczne.

Thiers. O nie, nie, na tę nazwę nie zasługują. Większość okazała się nerwową i namiętną jak kobieta, dużo ją kosztowało poświęcić mnie. Liczyłem pomiędzy nią i liczę jeszcze wielu przyjaciół, odwiedzali oni mnie jeden po drugim przed 24 maja i przepowiadali mi swoje odstępstwo, jeżeli nie ustąpię w dwóch punktach: w sprawach wewnętrznych i wychowaniu publicznem. Nie mogłem im zrobić tej koncesyi, sprzeciwiała się ona moim przekonaniom i memu honorowi. Porzucić przyjaciela mego Juliusza Simona i przyjąć w jego miejsce jednego z pp. pielgrzymów, byłoby czynem niegodnym, obłudą. W moim wieku nie zrywa się z przeszłością. Jeżeli inni czują w sobie odwagę Francyę na tem samem postawić stanowisku jak Hiszpania, szczęśliwa im droga. Zarzutu tego potomność nie będzie mi mogła uczynić. Toleruję i szanuję wszelakie przekonania, lecz nigdy nie byłbym zdolnym popierać pewnych dążności, odnoszących tryumf w Izbie.

Aby wrócić do naszego założenia, byłem pewny większości, poświęcając dwóch ministrów, lub nawet jednego, tego, którego wymieniłem. Byłbym to uczynił mimo mego wstrętu, gdyby opróżnienie kraju nie było upewnione. Byłbym popełnił ten błąd aby oddać tę przysługę, gdyż p. Bismark tylko ze mną chciał zawrzeć pokój. Lecz pokój tak pracowicie otrzymany był podpisany, ewakuacya pewna; odzyskałem więc wolność, zrzuciłem z siebie jarzmo, które chciano mi narzucić, gdyż znajdowałem to haniebnem i śmiesznem.

O. S. Wielkie to nieszczęście dla Francyi, gdyż właśnie stała się łupem stronnictw.

Thiers. Sytuacya nie jest zrozpaczoną. Uroszczenia hrabiego Chambord, ogromne koncesye hr. Paryża, otworzą wreszcie oczy liberalnym Orleanistom. Jest wielu w tym stronnictwie z gruntu uczciwych, lecz trwoga radykalizmu, dwuznaczna polityka książąt, zawróciła im głowę i chwycili się oburącz monarchii. I ja byłbym chciał tej formy rządu, lecz w sposób angielski. Ileż razy mówiłem do króla Ludwika Filipa: „Pojmuję postępowanie poprzednika W. K. Mości, była to słaba głowa, kamarilla popychała go w kierunku swych ambicyj narażając go na wpadnięcie w przepaść. Lecz ty N. Panie, Ludwik Filip, czy nie pojmujesz że im bardziej się w głąb usuniesz, tem będziesz silniejszym na tronie i że jedynie trwałość twojej dynastyi jest rękojmią zachowania naszego kraju“. Lecz król zbyt wiele miał rozumu, zbyt czuł osobistą swą ważność, aby zezwolić na tę politykę i to było powodem naszych nieszczęść.

Dziś trzeba szczerości, to najlepszy podstęp. P. Bismark nam tego dowodzi. Jeżeli przyjmiecie rząd konstytucyjny, przyjmujcie go szczerze, całkowicie. Jeżeli uważacie że nieuchronny jest pewien środek ażeby rządzić; obierzcie go bez ogródki. Dałem wam tego dowód, będąc u steru rządu. Zaledwie objąłem władzę, miałem dwa cele na oku: armię i finanse. Powiedziałem to w Izbie, powiedziałem p. Bismarkowi.

Chciał mi czynić zarzut, stawiać warunki, cyfry, daty, nie dałem się bezwzględnie ograniczać; oświadczyłem że natychmiast porzucę władzę, jeżeli będzie trudność pod tym względem. Niechcę, rzekłem, prowadzić z panem wojny, byłoby to szaleństwem. Niemamy ani pieniędzy, ani ludzi, ani umiejętności jaką wy macie, lecz chcę mieć armię taką, jaką się podobać będzie krajowi mieć i utrzymywać.“ I wierzajcie panowie! byłem zupełnie szczerym, niechcę wojny i przekonany jestem że jest niemożebną. Jednak trzeba się trzymać w pogotowiu. Może zajść w Europie taka komplikacya, której nie przewiduję i jakiej wywoływać nie należy, lecz która gdyby wybuchła sama przez się, postawiłaby nas (mówię o naszych wnukach) w możności odzyskania prowincyj, jeżeli nam moralnie pozostaną wiernemi. Otóż w tym duchu mówiłem do p. Bismarka i po chwili milczenia wziął mnie za rękę i rzekł: „Ponieważ to pan jesteś, nic ci pod tym względem odmówić nie mogę, rób co uznasz za stósowne.“

A. S. K. Co do mnie, przypisuję odstępstwo pewnych członków centrum innym powodom politycznym.

Thiers. Nie będę udawał skromności, jakiej niemam. Są przywódzcy co się przeciw nam obrószyli schlebiając mi wprzód, ponieważ nie miałem im do dania prefektur, ambasad, posad mniej lub więcej świetnych. O gdybym był chciał masami dawać dymisye na korzyść klas kierujących, ich woła, i ich grup byłyby po mojej stronie. Lecz nie chciałem rządzić ani z ludźmi stronnictw ani z intrygantami, stanąłem po za obrębem i po nad wszelkiemi fakcyami. Wziąłem Juliusza Simona nie z powodu jego opinij, lecz z powodu jego zdolności, również wybrałem Goularda, pomimo jego przechylania się ku prawicy. Lecz miał talent, podobał się Niemcom, umiał zręcznie manewrować wśród skał podczas rokowań frankfurckich, powiedziałem sobie: „Ten człowiek użytecznym będzie w ministeryum.“ Któż go wprzód znał. Człowiek ten zachował dla mnie żywą wdzięczność.

Pani *Thiers.* Jesteś dobry i zawsze znajdziesz sposób uniewinnienia każdego.

Thiers. Rzadko tego żałowałem. Powiedziałem więc, że usiłowałem rządzić po za obrębem wszelkich stronnictw; w tej chwili starają się rządzić z stronnictwami, które stanowią liczbę w Izbie. Koalicya ta nie utrzyma się, gdyż niepodobna, aby jedno z nich nie chciało sabsorbować drugich, które ujrzawszy, że są igraszką, zerwą zawarty sojusz.

. . . Pragnę, aby wiedziano że odstąpiłem władzy bez goryczy i że patrzę na obecną kryzys bez zwątpienia. Co raz stało się na ziemi martwem, jest martwem. Najzacieklejsi szermierze prawa boskiego zdumienie tylko wznieciłby mogli w pokoleniach, które mniemają naśladować, tak iż restauracya, gdyby mogła nastąpić, wzbudziłaby we mnie mniej obawy niż politowania. Byłby to zaród nowych rewolucyj, a w naszej ojczyznie jest to zło, do którego trzeba się przyzwyczajać.

W tej chwili p. Thiers umilkł. Towarzystwo czas jakiś jeszcze rozmawiało z damami, potem rozeszło się. Thiers podawał na pożegnanie wszystkim lewą rękę, gdyż w prawej cierpi reumatyzm.

Rosya.

Wieści dzienników angielskich o powstaniu w Chiwie i nowych walkach wojsk rosyjskich sprawdziły się najzupełniéj, pomimo zaprzeczeń ze strony rosyjskiéj. Powstanie i walki ztąd wynikłe należą do krwawszych epizodów ekspedycyi chiwińskiéj i były nader groźne dla Rosyan, jak to poznać można z raportu jenerała Kaufmanna, tylko w części przyznającego istotne niebezpieczeństwo. Całe siły rosyjskie musiały być użyte do poskromienia buntu, w bitwach sztab i najwięksi dostojnicy musieli w ręcznych zapasach bronić się od śmierci, a wściekłość moskiewska ogniem i mieczem mściła się nad powstańcami.

Pomiędzy ludami Turkmeńskiemi podległemi Chiwie odznaczają się największą walecznością Jomudy, którzy już w maju stanowili główną potęgę wojenną chaństwa, odznaczali się w bitwach z jenerałem Werowkinem, i krok za krokiem idąc w ślad wojska rosyjskiego niepokoili je nieustannie, a nawet niekiedy przyczyniali niemałe straty. To też już wówczas Werowkin wysyłał oddziały dla palenia wszystkich wsi Jomudów, a Kaufmann zająwszy Chiwę nałożył na nich wosoką kontrybucyę. Zebranie pieniędzy miało się rozpocząć od najliczniejszego pokolenia Jomudów Bajram-Szały, ponieważ ci właśnie uważani są za najwaleczniejszych. Zebrawszy starszych rodu w Chiwie Kaufmann oznajmił im, że mają zapłacić 300,000 rubli kontrybucyi wojennéj. Dla zapewnienia wykonania temu rozporządzeniu uwięził on jako zakładników 5 ze starszych rodu, a 12 innych wyprawił za pieniędzmi. Wkrótce jednak gdy nie dochodziły żadne sumy, posłano wojsko do Chazawatu miasta leżącego w obrębie posiadłości pokolenia Bajram-Szały. Jenerał Gołowaczew, któremu poruczono tę ekspedycyę za przybyciem do Chazawatu przekonał się, że Jomudzi wcale nie myślą o płaceniu kontrybucyi i za zbliżeniem się wojsk z całem mieniem, jakie zabrać ze sobą mogli, odkoczowywują w stepy. Wiadomość ta skłoniła go do posunięcia się dalej od Chazawatu do Zmykszyru. Zaledwie jednak oddział Gołowaczewa stanął na pierwszy odpoczynek 21 lipca, kiedy mu doniesiono, że ze wszech stron pokazuje się nieprzyjaciel. Nastąpiła bitwa, w któréj Jomudzi byli rozproszeni i zagnani do rzeczki Zajkesz, gdzie wielu z nich potonęło przy przeprawie. Wojsko stanęło nad rzeczką oczekując zbudowania mostu, a tymczasem z polecenia Gołowaczewa spalono ze szczętem wszystkie domy, zboże i cały dobytek mieszkańców o ile tylko ręka moskiewska dosięgnąć mogła.

Po zbudowaniu mostu ruszono dalej i 24 lipca armia napadająca przebyła Zmykszyr (dotychczas zwano go Izmykszirem) a nazajutrz stanęła przy wiosce Czandyr. Zaledwie wojsko zaczęło zajmować wyznaczone pozycye, Jomudzi otoczyli obóz i niemal jednocześnie ze wszystkich stron przypuścili szturm. Walka trwała długo i z różnem szczęściem. Jomudzi z niesłychaną odwagą wdzierali się do obozu, udało im się nawet na chwilę uprowadzić część wielbłądów, przepędzali oddziały rosyjskie w boju na broń białą i dopiero po czterogodzinnéj walce udało się odeprzeć napad i utrzymać się w zajmowanéj pozycyi. Gołowaczew otrzymawszy posiłki 27go lipca zamierzał ruszyć dalej, ale w nocy z 26go na 27 lipca około 10 wieczór pikiety dały znać o pojawiających się tłumach nieprzyjaciół. Całą noc wojsko miało rozkaz stać pod bronią. Ostrożność ta była konieczną, gdyż istotnie o $3 \frac{1}{2}$ nad ranem Jomudzi ze wszech stron przypuścili ponowny atak. Była to chwila najniebezpieczniejsza, śmiałość napadających nie znała granic. Wpadali oni do obozu, przedzierali się przez zastępy wojska, i omal nie złamali moskiewskich szeregów. Sztab był już otoczony, sam Gołowaczew w ręcznym boju ranny w rękę, W. książę Eugeniusz ledwie uszedł śmierci, a stojący obok niego pułkownik Majer ranny w głowę i rękę, podpułkownik Jesipow zabity, podpułkownik Friede szef sztabu raniony szablą. Jomudzi niektórzy boso, w koszulach, zakasawszy rękawy, czepiali się z tyłu do koni swéj jazdy i na kilka kroków od wojska zsiadłszy z koni rzucali się w szeregi moskiewskie. Jednakże atak Jomudów prowadzony bez pewnego porządku, pomimo częściowych korzyści, nie zajednił im zwycięstwa. Odparci ze świtem ponawiali napady jeszcze długo i dopiero o 11 z południa po ośmiogodzinnym boju ustąpili z placu walki. Była to jedyna wielka bitwa Jomudów, która rozstrzygnęła o ich losie. Położenie Rosyan było groźne. Gołowaczew otoczony w 10,000 nieprzyjaciela, i odcięty od Chiwy. Kaufmann nie odbierał od niego przez pięć dni raportów, sam oczekując co chwila napadu na stolicę chaństwa.

Klęska jednąk zadana Jomudom w bitwie 27go lipca rozstrzygnęła wszystko na korzyść Rosyan. Wprawdzie jeszcze dni kilka ponawiały się bitwy i znowu w jednéj z nich książę Leichtenberski ocalony został od niechybnéj śmierci i tylko celnością strzału kupca Gromowa, który widząc księcia w ręcznym boju z Turkmenem, wystrzałem powalił dzielnego Jomuda. Dzielność ich jednak nie na wiele się przydać mogła, rozproszeni kolejno byli zniszczeni, a Rosyanie nie przepuścili im płazem; jeńców nie brano, tylko wyrzynano w pień wszystkich, arby i wioski ich oddawano płomieniom, tylko bydło i wielbłądy odprowadzano do obozu, rabując cały spotkany dobytek. Kaufmann zaniepokojony brakiem wieści od Gołowaczewa wyruszył mu na pomoc z Chiwy z całą swą armią, ale zastał już kraj uspokojonym i wyludnionym, gdyż ocaleni schronili się w stepy przed pewną śmiercią, z resztkami mienia. W kilka dni przysłali oni posłów o pozwolenie powrotu do swych siedzib, co im zostało udzielone z obowiązkiem zapłacenia 310,000 rubli kontrybucyi. Starsi plemion dali obietnicę i rzeczywiście do 5go sierpnia złożono 9000 rubli. W braku pieniędzy płacić można wielbłądami i pułkownik Saranczew ma dopilnować tego dzieła zubożenia ludności, odebrania im bydła i wielbłądów, po spaleniu wsi całych, zboża i dobytku, oraz zrabowaniu do dziesięciu tysięcy sztuk bydła i wielbłądów. Ziemie walecznych Jomudów zniszczone, a wraz z upadkiem najdzielniejszego plemienia chiwińskiego, spokój podbitego kraju na czas jakiś zapewniony.

Zapowiadają teraz powrót Kaufmana do Petersburga, na koniec września i to przez Taszkent. Pobyt jego w stolicy potrwa kilka miesięcy, może nawet do wiosny, a to celem wzięcia udziału w naradach dotyczących urządzenia spraw Chiwy. Tymczasem rozesłano po całem chaństwie rekonesanse wojskowe dla zbadania kraju pod względem etnograficznym, handlowym, przemysłowym i topograficznym, badają ujście Amu-daryi i stare jej koryto zmierzające ku morzu Kaspijskiemu. Wojska ma pozostać na zimę niewiele nad Amu-daryą. Załogi w każdym razie stać będą w Kungradzie i Szurachanie. Granica rosyjska będzie posunięta od morza Aralskiego do Man-szakły, dalej zaś do Ałystan-bel-kuduka stepy na prawo położone będą uważane za rosyjskie, a na lewo za bucharskie.

— Oboje cesarstwo wraz z WW. Książętami Siergiejem i Pawłem, W. ks. Maryą, oraz bratem cara Konstantym przybyli do Odessy 6go września, gdzie Car przyjmował Reszyda paszę tureckiego ministra spraw zagranicznych, wysłanego na powitanie sąsiedniego monarchy przez Sułtana. Po odbyciu przeglądu wojsk, cesarstwo wyjechali do Liwadyi.

— W myśl mającej się zaprowadzić reformy wojskowej, której główne zarysy podaliśmy przed dwoma miesiącami według informacyi dzienników rosyjskich, nastąpiło istotnie zniesienie batalionów rezerwowych piechotnych w Rosyi europejskiej, żołnierzy zaś niewysłużonych z tych batalionów przeniesiono do innej broni, do czego wydano specyalne rozporządzenia.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 16 września. Donieśliśmy onegdaj, że Komisya sanitarna uchwaliła wydelegować członka swego Dra Warschauera i fizyka miejskiego Dra Mohra, dla sprawdzenia stanu i ilości chorych w oddziale cholerycznym szpitalu izraelickiego na Kazimierzu. Powodem do tej uchwały miała być, jak się dowiadujemy, ta okoliczność, iż są w tym oddziale niecholeryczni a podawani przez Zarząd szpitala jako chorzy na cholerę. Sprawdzenie wykryło, że na 12 osób podanych za choleryczne, tylko jedna osoba jest chorą na cholerę, reszta zaś częścią innym chorobom podlega, częścią zaś jest zdrowa. Ztąd urosła pogłoska, niewiemy czy prawdziwa, iż Zarząd szpitala płacił po 30—50 c. dziennie tym mniemanym chorym, aby tylko przyznawali się do cholery. Pytamy, co na to odpowie lekarz ustanowiony tam dla leczenia tylko cholerycznych i za to płatny, a który przecież musiał każdego chorego widzieć? W skutek tego poniosło miasto straty, płacąc szpitalowi za cho-

---

wadzając go na bezdroża fałszu, tak drugie demoralizuje życie sprowadzając na bezdroża grzechu.

Le Play w jednym z poszytów *Union de la paix sociale* reasumuje swoje poglądy historyczne rozwinięte obszerniej w dawniejszem dziele *De l'organisation du travail.* Upadek Francyi zaczyna się według niego ze śmiercią Ludwika XIII, którego bardzo wysoko stawia, uskarżając się, że ten monarcha znany z czystości obyczajów z poszanowania praw i tradycyi, niedość bywa przez historyków oceniany. Świetność Francyi za panowania Ludwika XIV jest zdaniem autora następstwem wieku Kondeusza, św. Wincentego a Paulo i Descarta. Wnet jednak cały ten zasób dzielności narodu tak w życiu politycznem, jak w nauce, literaturze i filozofii, a najbardziej w życiu społecznem przepada i na najzgubniejsze przechodzi tory pod wpływem demoralizacyi Ludwika XIV i Ludwika XV. Twórcą rewolucyi nazywa słusznie Le Play Ludwika XIV, który ograniczył lub zniósł dawne narodowe swobody i instytucye, zepsuł obyczaje i za którego czasów literatura zaczęła się przechylać w tym kierunku, który następnie w Encyklopedystach miał znaleść głównych przedstawicieli. W tych historyozoficznych poglądach rzucanych, że tak powiemy *à vol d'oiseau* Le Play prostuje nie jedno uprzedzenie, niejedną uzurpowaną sławę lub niezasłużoną naganę. Jedną z najważniejszych obserwacyj jaką w tym dziale czyni, jest to prawo historyczne proste a jednak często zapominane: że owoce teoryi rzucanych schodzą w następnych dopiero pokoleniach, że zatem ci, którzy teoryę nową rzucają na rolę społeczną należą jeszcze do dawnej epoki, która ich wychowała. Dla tego wszystkie świetne umysły z czasów Ludwika XIV, jak całą potęgę Francyi liczy on na karb poprzedniego systematu. Przechodząc tak dalej siłę charakterów indywidualnych, równie jak energię mas niepozbawioną bohaterstwa choć pchniętą do potworności z czasów wielkiej rewolucyi, tłomaczy autor tem, że to nie była jeszcze społeczność zniwelowana rewolucyą lecz wychowana w dawnych tradycyach, których łańcuch zrywała. Dziś zaś, dodaje autor, wszyscy jesteśmy wychowani w błędach rewolucyi. Brak ludzi wyższych charakterów i zdolności, brak poświęcenia, brak energji w masach to skutek rewolucyjnej niwelacyi, demokratycznych instytucyj i wyobrażeń, które dotykają wszystkich bez względu na kierunek ich opinji.

Jak z tego rozkładu, z tej demoralizacyi podwójnej wywróconych zasad i zepsutych obyczajów wyjść możemy? Jedynem lekarstwem, alfą i omegą systemu Le Playa jest powrót do dekalogu.

Któż z wierzących na to się nie zgodzi — ale Le Play tem się różni od innych myślicieli chrześciańskich, że nie zapuszczając się w filozoficzne dowodzenie stosuje przepisy dziesięciorga Bożego przykazania do wszystkich objawów społecznych, do wszystkich praw ludzkich. Ten praktyczny kierunek jego zasad chrześciańskich zostawiał długi czas w niepewności czytelników co do stopnia jego uczuć religijnych. Różny od stronnictwa katolickiego we Francyi, które walczy z wolnomyślną lub ateistyczną szkołą pod sztandarem kościoła — Le Play nie wywiesza tego sztandaru wyraźnie. Jedni mniemali, że jest on tylko wierzącym protestantem, inni przypuszczali, że należy do szkoły liberalnych katolików, byli i tacy co sądzili, że jest tylko filozofem-deistą w zakonie Chrystusowym, równie jak w zasadach dekalogu uznającym najwyższe i jedyne zbawcze prawa etyczne dla ludzkości. W jednej z swych ostatnich publikacyj czyni on swoje wyznanie wiary i nie zostawia już wątpliwości, że jest wierzącym, wierzącym katolikiem. Zbyt loiczny i zbyt głęboko w dzieje społeczeństw zanużony, zna on błędy i niekonsekwencye liberalnego katolicyzmu — w doktrynie zgadza się z tak zwanymi ultramontanami, tylko czyni im zarzut, że utracili dar prozelityzmu, oskarża ich nawet, że przyjmowaniem stanowiska walczącego osłabiają swój wpływ. Mielibyśmy ochotę zwrócić tu obserwacyę Le Playa przeciwko niemu samemu. On także jest synem epoki utylitaryzmu, która zwykła wszystko mierzyć doraźnym skutkiem nie licząc się z wpływami nadprzyrodzonego porządku. Acz wierzący w życie kościoła, widzi on tylko stronę praktycznego wpływu na społeczność i zapomina, że tu głównym celem jest prawda absolutna i chwała boska. Lecz nie spierajmy się o niedostatki zasad katolickich autora, bo jest on tak doskonałym Chrześcianinem. Wszystkie błędy krążące po ludzkości są według niego następstwem zerwanego owocu złego i dobrego, wszystkie niedostatki natury ludzkiej i społecznej następstwem grzechu pierworodnego. A zaiste kto tę kardynalną uznaje prawdę, ten ma klucz do tajemnic dziejów ludzkości.

Do wszystkich zagadnień społecznych kluczem dla Le Playa jest dekalog, który też w każdej z swych broszur powtarza w całości.

Domaga on się w reformach ustawodawczych przekreślenia praw człowieka nadanych przez rewolucyę 89 r., a zapisania obowiązków człowieka przepisanych dekalogiem.

Obok reformy ustawodawstwa, najpierw co do prawa testowania według 4go przykazania, obok reformy obyczajowej sięgającej do odbudowania rodziny, umoralnienia pracowni fabrycznych i rzemieślniczych, wkracza w dziedzinę polityczną w jednej tylko kwestyi, w kwestyi głosowania.

Chce on zniesienia powszechnego głosowania, jako najzgubniejszego zastosowania utopii o równości socyalnej. Domaga się natomiast reformy wyborczej i to jak najspieszniej. Tylko ci, którzy mają ogniska domowe własne, ci co posiadają lub wynajmują warsztaty pracy, ci tylko winni mieć prawo głosowania. Zapisujemy to zdanie tem skwapliwiej, że znachodzimy w niem potwierdzenie teoryi, jaką od wielu lat w kwestyi wyborczej w dzienniku naszym stawialiśmy i bronili — ilekroć była mowa o prawie wyborczem. Myśl Le Playa nie dąży do jakiegoś pieniężnego *census*, ale po prostu jest powrotem do pojęcia *pater familias.*

Lecz Le Play mogący się wydawać w tem ograniczeniu prawa wyborczego wstecznym, wyda się może w innej kwestyi socyalistą. Żąda on bowiem, aby każdy wyrobnik wierny swym obowiązkom, swej rodzinie i stowarzyszeniu lub patronowi, któremu podlega, mógł być przypuszczony na mocy dobrowolnej ugody do współwłasności, a tem samem do praw politycznych, do wyborów. Jest to myśl, którą już po kilka kroć poruszano, koalicyi pracy z kapitałem, ale która wymaga powrotu do stosunków patriarchalizmu w każdym zawodzie pracy i przedsiębiorstwa.

Niektóre tylko z pomysłów Le Playa zdołaliśmy tutaj streścić. Odzywa on się dziś do narodu tak ciężko wypróbowanego i szukającego dróg podźwignienia. To też unia pokoju społecznego nie jest już tylko teoryą, ale sztandarem, pod którym jednoczy się grono reformatorów.

rych cholerycznych. Prezydent miasta rozporządził natychmiast wstrzymanie dalszej subwencyi i szpital bezzwłocznie zamknięto. Nie wiemy zatem, co znaczy pozostawienie jakoby 11 chorych na liście cholerycznej w wykazie poniżej zamieszczonym. Spodziewamy się nadto, iż Komisya sanitarna udzieli nam bliższych wyjaśnień o tym wypadku i nie ograniczy się na śledztwie administracyjnem, lecz całą tę sprawę odda sądowi karnemu.

— Wykaz urzędowy o cholerze z dnia 15 września:

W szpitalu Bonifratrów:

Pozostało: 12, przybyło 2, wyzdrowiało 2, umarł —, pozostaje 12.

W szpitalu Felicyanek na Smoleńsku:

Pozostało: 17, przybyło 4, wyzdrowiało 5, umarł —, pozostaje 16.

W szpitalu Izraelitów:

Pozostało: 11, przybył —, wyzdrowiał —, umarł —, pozostaje 11.

Razem w szpitalach pozostaje chorych 39.

Oprócz tego w domach prywatnych na Kazimierzu i Stradomiu umarł —, w mieście i na przedmieściach —. Razem —.

Na Podgórzu, zachorowało w tym samym czasie —, wyzdrowiał — umarł —, pozostaje w szpitalu 4, po domach prywatnych —.

— Dla sierót po cholerycznych na Piasku otrzymaliśmy od p. K. Srokosza złr. 6; od A. J. C. 3 złr.; od p. Maryi Nowakownej 15 złr. ze składki, a mianowicie: M. 5 złr.; Dr Korczyński 2 złr.; W. Wilkosz, W. Erard, Leberger, M., K. Skibiński, M. S., K. Ch., Dr. Paszkowski po 1 złr; z Niegłowic 10 złr.

— Dla wdowy po nauczycielu ze Szczakowy Wiśniewskim: od P. P. ze Lwowa 3 złr., hr. Cecylia i Helena Małachowskie 10 złr.

— Czy bruk chodników na ulicy Lubicz, w miejscu, gdzie go przecinają szyny kolei galicyjskiej, należy do miasta czy do zarządu kolei, a zatem, czy naprawą jego zająć się powinna władza miejska, czy fundusz konserwacyi kolei — rzecz to dla publiczności obojętna, ale publiczność ma prawo żądać, aby nie utykała między szynami na równej drodze i nie narażała się na uszkodzenie nie tylko obuwia, lecz i zdrowia. Buduje gmina chodniki w ulicy śgo Józefa, gdzie kilka osób przez dzień przechodzi, a nie baczy na to, że drogą przez szyny na kolei przechodzi codzień tysiące osób i to częstokroć w pośpiechu, by nie być zaskoczonymi pociągiem. Jeżeli zaś naprawa tej drogi należy do zarządu kolei, to czyż Magistrat nie ma środków do zmuszenia przedsiębiorstwa, aby utrzymywało drogę publiczną w stanie należytym? Jesień już się zaczyna, więc znów pewnie do przyszłego roku rzecz ta odwlecze się, a tu kilka dni roboty wystarczy, aby złemu zaradzić. Potrzeba tylko trochę sprężystości i więcej dozoru. Wszak to nie pierwsza skarga.

— Wczoraj rano umarła po długiej chorobie Olimpia Jabłońska, żona dyrektora seminaryum nauczycielskiego, córka zmarłego niegdyś właściciela hotelu Drezdeńskiego, L. Lipińskiego.

— Dziś rano murarz Wojciech Węgłowski spadł z drabiny z wysokości dwupiętrowej podczas roboty przy gmachu klinicznym, gdyż wóz z kamieniami zawadził o drabinę i wywrócił ją. Węgłowski ciężko potłuczony wzięty został do kliniki.

— Policya ukarała aresztem Fannę Agatsteinową wekslarkę za tamowanie ruchu na chodniku w Rynku.

— Strażnik policyjny przytrzymał dziś w południe pod kościołem N. P. Maryi zbłąkaną dwuletnią dziewczynkę w jasno bronzowej sukience, w trzewikach kortowych jasnych, z czarnym kólczykiem w lewem uchu, dziewczynka ta ma na lewym policzku bolączkę.

W niedzielę wieczór przytrzymano w domu pod L. 90 na Kazimierzu Jana Raźnego wyrobnika, gdy się dobywał do zamkniętego mieszkania. Od Jana Pająka stróża domu pod L. 178 przy ulicy Wiślnej odebrano kilka garncy oleju, z posiadania którego nieumie się usprawiedliwić. Wczoraj strażnik policyjny odebrał od Jana Niżińskiego podmajstrzego murarskiego i od Kaspra Matuły wyrobnika drzewo i deski pochodzące z budowy domu pod L. 311 przy ulicy św. Jana. Wczoraj w sklepie korzennym przy ulicy Mikołajskiej odebrano 20 centówkę posrebrzaną i przytrzymano dwóch ślusarczyków, od których pochodziła. W restauracyi Streita przy ulicy św. Józefa przytrzymano wczoraj młodego człowieka na kradzieży obcego paletota.

Wczorajszej nocy na pastwisku w Suchorabie w powiecie Wielickim skradziono dwie klacze kasztanowate, wartości 200 złr., oraz źrebię.

— Piąta lista składek na budowę domu Towarzystwa Dobroczynności dla starców i sierot w Krakowie:

Za pośrednictwem p. Feliksa Zaremby: (PP. Feliks Zaremba i Fritsch po 2 złr.; Towarzystwo parcelacyi i budowy i Jakób Barber po 5 złr.; Mikołaj Jawornicki 3 złr.; Józef Brzostowski, Wolańska, Gąsiorowski, Rottermann, Tomasz Piechocki, Jan Janiga i Jan Fischer po 1 złr.; N. N. 40 cent.) — razem 24 złr. 40 cent. P. Tomasz Kitowski 2 złr. Za pośrednictwem Dra Józefa Jaszczurowskiego: (PP. Józef Jaszczurowski 10 złr.; Tomasz Nemetz i Dr Bulikowski po 5 złr.; prof. Heitzmann 3 złr.; Wilkosz i Wanda Jaszczurowska po 2 złr.) — razem 28 złr. Za pośrednictwem p. Rudolfa Kasparka starosty w Chrzanowie: (PP. J. R. Kasparek i Kamila Sporysz po 5 złr.; Fr. Duborski 2 złr.; Edmund Pareński 1 złr. 50 c.; Jan Sałasz 1 złr.) — razem 14 złr. Za pośrednictwem p. Józefa Maultza burmistrza ze Żywca: (PP. Józef Maultz, Józef Łazarski, Franciszek Rybarski i G. Pawluszkiewicz po 2 złr.; Ludwik Królikowski, Dr Antoni Seidler, Jan Łazarski, X. Andrzej Szklarski, Walenty Obtułowicz, Jan Studencki, Bronisław Gorczyński, Jan Mirowski, Franciszek Staszkiewicz i Józef Kantelnik po 1 złr.; Michał Babilonek, Marcin Gerzewszkiewicz, Mateusz Hyliński, Jan Bielewicz, W. Obtułowicz i Sebastyan Ostrowski po 50 c.) — razem 21 złr. Za pośrednictwem p. Stefana Gałeckiego starosty w Ropczycach: (PP. Stefan Gałecki i Ludwik Cwantowski po 2 złr.; Stanisław Rewakowicz 1 złr.; Stadnik 50 centów; Józef Seidl 20 centów.) — razem 5 złr. 70 centów. Za pośrednictwem p. Karola Horwatha starosty we Lwowie: (PP. Dr Aleksander Lech i Karol Horwath po 50 c.; Emil Popiel 20 c.) — razem 1 złr. 40 cent.); — pp. Franciszek Paszkowski 5 złr.; Aleksander Furmankiewicz i Stanisław Zawadziński po 1 złr.; — Za pośrednictwem Dra Stanisława Biesiadeckiego: (PP. Stanisław Biesiadecki 1 złr. 58 cent.; Urzędnicy Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie 1 złr. 42 cent.; Władysław Biesiadecki, Henryk Mieszkowski i Witte po 1 złr.) — razem 6 złr. Ogółem 109 złr. 80 c. Poprzednio wykazano 2884 złr. 54 c.; łącznie przeto 2994 złr. 34 cent.

— **Żegiestów** 10 września.

Dnia 4 b. m. rozpoczętą została budowa kolei Lechów-Tarnów, mianowicie budowa tunelu koło Żegiestowa, który ma być 500 metrów długi, na czem podobno mają się roboty tegoroczne ograniczyć.

— **Żmigród** 13 września.

Dzisiaj ogłoszono wynik powtórnych wyborów do Rady miejskiej, w skład której wchodzi 14 katolików i 4 żydów. Wykaz wybranych radców przez to szczególnie na uwagę zasługuje, iż mieści w sobie przeważną liczbę mieszczan, pomimo zabiegów storozakonnych, którzy idąc przykładem liberałów wiedeńskich, poprzysięgli swoich jedynie kandydatów do Rady wprowadzić i z wyborów Rady i burmistrza zrobić kwestyę polityczną a nie miejską. Katolicy jednak przeważną stanowiący ludność a więc w każdem kole głosującem w znaczniejszej będąc liczbie, mieli starych rządów zadosyć i lękając się nowego składu Rady, do której żydzi licznie weszli, zgromadzili się na wybory i solidarnie przeprowadzili tych radnych, o których mają przekonanie, że dobro miasta a nie własny interes i prywatę będą mieli na względzie. Skoro atoli wybór 3go koła wypadł nie na rękę Izraelitom, gdyż ze swymi kandydatami upadli, i gdy się przekonali, że mieszczanie przebudzili się z uśpienia i dają poznać, że większość katolicka przeważa w wyborach dwóch pierwszych kół, usunęli się całkiem od głosowania, chcąc takim sposobem wybory legalne, a według ustawy co do litery przeprowadzone, unieważnić. Ciekawą więc będzie rzeczą, na czem oprą bezzasadny protest; który wnieść mają do wyższych władz. O ile zaś stara Rada miejska przyczyniła się do dobra ubogiego miasteczka, nie będę się zastanawiał; nowa Rada jednak zapewne zażąda od zwierzchnika gminy rachunków dotąd nieprzedłożonych. Przyszłe dobro miasta zależy w znacznej części od wyboru burmistrza.

— X. Pociłowski w Łącku przesyła nam wykaz szczegółowy datków u niego złożonych na różne cele. Wyliczać wszystkich centów z osobna, nie możemy; ogólne cyfry wystarczą. I tak na pomnik królowej Jadwigi, matki Kazimierza Wgo złożono u X. Pociłowskiego złr. 35; dla Towarzystwa Opieki narodowej złr. 35; dla księży gr. katolickich dyecezyi Chełmskiej złr. 26 c. 50, a to po dzień 10 września rb.

— **Mielec** 12 września.

(H. S.) Przeczytawszy w Nr. 209 *Czasu* korespondencyę *(B)* „z pod Przecławia" upraszam o jej sprostowanie.

Prawdą jest, że cały niemal powiat Mielecki srodze dotknięty został epidemią, która po wygaśnięciu w wielu miejscach sroży się jeszcze w Przecławiu i ościennych gminach; twierdzenie jednak, że okolica ta pozostawioną jest bez wszelkiej pomocy lekarskiej, jest mylne, oprócz bowiem dwóch stale zamieszkałych w Mielcu lekarzy pp. Heintza i Kijasa, na żądanie starostwa przed dwoma jeszcze tygodniami przysłany został z Wiednia lekarz p. Turteltaub i p. Kramarzyński medyk z Krakowa, od czasu zaś okazania się silniejszych objawów cholery w Przecławiu, stała siedziba p. Turteltauba tam przeniesioną została (Korespondent B. mówił zaś nie o Mielcu, lecz o Przecławiu i doniósł zaraz nazajutrz o przyjeździe p. Turteltauba. ***Red).*** a przez cały czas trwania cholery leczył miejscowy chirurg p. Landes, (gdzie, w Mielcu czy Przecławiu? ***Red***).

Pisząc niniejsze sprostowanie (?) trudno nie wspomnieć, że hr. Mieczysław Rey, prezes Rady powiatowej Mieleckiej, w samych początkach cholery, zanim w drodze urzędowej zdążono zarządzić środki zaradcze, zakupił i rozesłał wszystkim zagrożonym epidemią gminom tutejszego powiatu odpowiednią ilość kropli S. Sawickiego, któremi dość często z pomyślnym skutkiem ratowano chorych.

— W sobotę zastrzelił się we Lwowie komisarz powiatowy Albert Saar, bezżenny, liczący lat 38. Zapadł on od kilku dni na ospę i zostawał pod opieką lekarzy. W sobotę po wizycie lekarskiej, wyskoczył w gorączce z łóżka, zamknął drzwi na klucz, dobył rewolwer już nabity i strzelił do siebie dwa razy, jedną kulą w prawe ramie, drugą w piersi.

– We Lwowie od d. 11 do 13go b. m. zachorowało na cholerę osób 27, wyzdrowiało 10, umarło 13, w leczeniu pozostało 35.

— W Nadworny umarł d. 4 b. m. na cholerę pensyonowany porucznik Abraham Weissmilch. Będąc wyznania mojżeszowego, przyjął chrzest przed śmiercią.

— Członkiem Rady powiatowej Brzozowskiej z gmin wiejskich wybrany został Stanisław Pelcz, włościanin z Grabownicy.

— W niedzielę odbyło się we Lwowie poświęcenie nowo założonej drukarni *Przeglądu Lwowskiego* i *Chaty*.

— W Wiedniu zastrzelił się d. 10 b. m. porucznik artyleryi Emil Semetkowski, czując się obrażonym na czci.

— Posługacz zakładu kredytowego w Wiedniu Hajek, który zemknął z powierzonemi mu 46,000 złr., stawił się w niedzielę rano dobrowolnie i oddał 35,000 złr., które miał jeszcze przy sobie, przepuściwszy resztę pieniędzy.

— W Sainte Adresse pod Havrem umarł d. 12 b. m. Ferdynand książe Rianzares, drugi mąż królowej Krystyny Hiszpańskiej, licząc lat 63. Nazwisko jego familijne było Muñoz. Służył on w gwardyi przybocznej królewskiej; królowa Krystyna powołała go zaraz po śmierci męża swego Ferdynanda VII na przybocznego koniuszego, a w końcu r. 1833 w trzy miesiące po śmierci męża wzięła z nim ślub potajemnie a dopiero w 1844 związek ten został urzędownie uprawniony. Królowa Krystyna liczy dziś lat przeszło 67. Książe Rianzares miał tytuł granda pierwszej klasy, obdarzony był złotem runem; a król Ludwik Filip nadał mu tytuł księcia Montmorat i wielką wstęgę legii honorowej.

— Dnia 15 września przed południem pogoda po południu pochmurno i mały deszcz; termometr od 8·0 doszedł do 18·8 R. Barometr zwolna idzie w górę; rano dnia 16 stan jego był 326.54, termometru 7.2 R. Wiatr północno-wschodni.

— We środę dnia 17 września: Piętna Sgo Franciszka.

Sprawy sądowe.

W znanym procesie Nuchima Karmelina o przekupstwo żydów podczas poboru wojskowego sąd najwyższy wydał już wyrok ostateczny. Przypominamy, że sąd obwodowy w Stanisławowie po przeprowadzeniu rozprawy ostatecznej, z której obszerne umieszczaliśmy sprawozdanie, uznał, iż N. Karmelin nie jest winnym zbrodni oszustwa, sąd wyższy zaś wskutek odwołania się prokuratoryi uznał go winnym tej zbrodni i skazał go na 7 lat ciężkiego więzienia i zwrót kilku tysięcy złr. Teraz zaś sąd najwyższy zatwierdził wyrok pierwszej instancyi tj. uznał, iż N. Karmelin nie jest winny zbrodni oszustwa i uwolnił go od zwrotu wszelkich kosztów.

Co do innych oskarżonych sąd najwyższy zatwierdził wyroki niższych instancyj, pod względem winy złagodził tylko wymiar kary tym osobom, względem których obiedwie instancye niższe nie jednozgodne wydały wyroki.

Korespondencya. Panu W. Z. Krzyż taki kosztuje tylko 25 złr., a nie jest dowodem zasługi publicznej.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiadomości

z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 15 i 16go września.

Nietylko dowóz, lecz i chęć kupna na wczorajszym targu na Baranie były znaczne, ceny prawie wszystkich produktów chociaż nieznacznie przecież podniosły się tem więcej, że i zamiejscowi kupcy brali udział w zakupnie.

Płacono pszenicę czerwoną 234 funt. od 49 do 55 złp., białą od 52 do 57 złp., żyto 220 f. od 38 do 43 złp., jęczmień 193 funt. od 26 do 30 złp., owies 138 funt. od 14 do 16 złp.

Dzisiejszy targ na Kleparzu pod względem dowozu był dobry, a i chęć kupna więcej była ożywiona. Zakupywano wiele pszenicy a szczególniej żyta do Morawy i Szląska, jak niemniej poszukiwano pięknego żyta do siewu i jęczmienia do browarów, niemniej był ożywiony handel na wywóz do Prus. Ceny cokolwiek podniosły się.

Płacono za pszenicę czerwoną 170 funt. od 12·— do 13·20, białą od 13·— do 13·60, poślednią od 11·50 do 12·—, żyto na wagę 160 f. od 10·— do 10·25, na miarę od 9·50 do 9.75, piękne do siewu po 11 złr.; jęczmień do browarów od 7·— do 7·25 na paszę od 6·— do 6·50, owies 103 funt. od 3·50 do 4 złr., rzepak 150 f. od 10·— do 10·50.

Kraków 15go września.

Na dzisiejszym targu w Wiedniu było wołów 4800. Za woły z pasz płacono od 30 do 34 złr. za cetnar. Za woły stajenne 35 złr. Cena owiec za cetnar wagi martwej 29 złr., wieprzów od 22 do 28 złr. Targ był mało ożywiony.

Ajencya Oświęcimska Banku Gal. dla handl. i przem.

Komisya do cechowania wag i miar nowych ogłasza, iż dostrzeżono w Wiedniu sprowadzone z zagranicy wagi dziesiętne z cechą cesarstwa niemieckiego. Komisya ostrzega przeto handlarzy, iż tego rodzaju miary i wagi nie mogą być używane przy sprzedaży publicznej i podlegają konfiskacie oraz uzasadniają pociągnienie handlarzy do kary. Nie mogą bowiem inne miary i wagi w Austryi być używane prócz urzędownie cechowanych i opatrzonych orłem austryackim.

Na podstawie urzędowego doniesienia, że obecnie zaraza w powiecie chocimskim nie panuje, znosi się zarządzone zamknięcie zakładów kontumacyjnych w Skale, Kozaczówce i Horoszowy.

Wołoczyska 14 września. Celem podniesienia obrotu towarowego i uregulowania niektórzch kwestyj manipulacyjnych odbyła się wczoraj konferencya między delegatami kolei Karola Ludwika, p. Danielem Lewickim i Adolfem Lippem a zastępcami kolei Odesskiej, pp. S. Pawłowem, A. Albertowem, M. Szczerbaczewem i K. Weitznerem. Jak się dowiaduję, przyjęto bez dyskusyi wszystkie wnioski, postawione celem ożywienia obrotu przez delegatów kolei galicyjskiej Karola Ludwika. Jestto wielka zasługa tej kolei, że umie utrzymać dobre i przyjazne stosunki z koleją Odesską, która słynną jest z tego, że upornie trzyma się w sprawach handlowych zastarzałej rutyny i niewłaściwych uprzedzeń. Wpływając na usunięcie tych utrudnień, kolej Karola Ludwika przyczynia się do rozwoju ruchu handlowego w naszym kraju. — Dowiaduję się właśnie, że zapowiedziano tu przewóz 50,000 owiec. *(Gaz. Lwow.)*

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH

w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 15 września.

Posady: Dyrektora i prefekty w szkole 8 klasowej żeńskiej w Krakowie, podania do 25go października.— Nauczyciela jeografii i historyi w gimn. realnem wyższem w Drohobyczu.

Edykta: Klementyna Schecher pozywa Karola Neuwertha, Abrahama Weglera i Pawła Fidorowicza lub ich spadkobierców o wykreślenie sum 50 zł., 95 zł., 38 zł. i 460 zł. z realn. N. 19 w Stryju, rozprawa 16 września, kur. Dr Błoński. — Sąd kraj. krakowski o rozpisaniu konkursu na majątek Franciszka Kleina handlarz. skór w Biały.

Obwieszczenia: W sądzie pow. w Gródku 2go października licyt. przez oferty w celu zabesp. dostawy żywności dla więźniów. — W sądzie pow. w Gorlicach 16 września licyt egzek. realn N. 40 w Rzepienniku Marciszewskim.

Przyjechali do Krakowa od 14 do 15go września

HOTEL DREZDEŃSKI: Aleksander S. Rosenstock wł. d. ze Skałatu, Stanisław Koźmiński Dr med. z Warszawy, Bernard Ignatowicz z żoną wł. d. z Rosyi, Turino z Warszawy, Jan Wanow z Wilna, Konstanty Urbański wł. dóbr i Marya Dębicka z Podola, Mieczysław Zubowski z Wołynia, Edward Naskręcki z Żytomierza, Feliks Sadowski wł. d. z Rosyi.

Nadesłane.

Dobrobyt każdego państwa, ma bez zaprzeczenia swoją główną podstawę w gospodarstwie wiejskiem, a każdy postęp w tej gałęzi musi być powitanym jako ogół obchodzący zysk. Jedną gałęzią gospodarstwa wiejskiego, która od dawna należycie uprawianą nie była, jest hodowanie bydła; dopiero w ostatnich latach zyskało takowe większą uwagę, a wystawy gospodarczo-rolnicze pouczają nas, że pod tym względem już bardzo wiele ważnych rzeczy zdziałano. Za należytem hodowaniem zwierząt domowych przemawia najbardziej ich całkiem *zadawalniający stan zdrowia*, jest więc najważniejszem zadaniem każdego gospodarza, ażeby takowy utrzymać. Środki ku temu są podane, a *długoletnie doświadczenie* zwraca uwagę naszą na *c. k. uprzywilejowany proszek korneuburski dla bydła*, który jako *środek ochronny i leczniczy* uzyskał *sławę* daleko po za granicami naszej ojczyzny. Wszystkie *wzorowe zakłady gospodarczo-rolnicze*, *masztalarnie*, *stadniny prywatne*, *zarządy dóbr* i t. d. zgadzają się ze swem *pochwalnem zdaniem proszku korneuburskiego dla bydła*, prócz tego przemawiają za tym wyrobem *medale* uzyskane na wystawach w *Londynie*, *Paryżu*, *Hamburgu*, *Monachium i Wiedniu*; używanie tego proszku w masztalarniach *N. Królowej Anglii i N. Króla Pruskiego, Jego Wysokości Księcia Hohenlohe-Lauenburg*, o czem dotyczące rządy masztalarń bardzo chwalebnie się wyraziły, jest uznaniem, które polega na *praktycznych doświadczeniach*, tym zaś wartości zaprzeczać nie można.

W interesie panów gospodarzy samych leży przedewszystkiem, zaprowadzić w swych gospodarstwach regularne używanie *proszku korneuburskiego dla bydła*, a składy tegoż utrzymują w *Krakowie*: pp. M. Jawornicki, Józef Jahn i Józef Trauczyński, aptekarz w Rynku głównym; *we Lwowie*: pp. Kostanty Iskierski, Piotr Mikolasch, Jakób Beiser, S. Rucker aptekarze, J. Piepes.

Także znajdują się składy prawie we wszystkich miastach Galicyi, które od czasu do czasu ogłasza się w niniejszem czasopiśmie.

PRZEGLĄD POLITYCZNY

Depesze telegraficzne.

Rzym 14 września. Zapewniają, że król wracać będzie tą samą drogą, którą jedzie teraz. Podczas jego krótkiej nieobecności nie będzie podobno ustanowioną rejencya. Minghetti jedzie dziś wieczór i przyłączy się do orszaku królewskiego w Padwie.

Londyn 13 września. Słychać, że lord Granville żądał od pełnomocnika hiszpańskiego bezwarunkowego wydania poddanych angielskich przytrzymanych na statku „Deerhound", a to bez dochodzenia sądowego. Co do statku i ładunku, lord Granville nie stawiał żadnego żądania. (Statek ten wiózł broń i amunicyę dla don Carlosa, a na pokładzie jego znajdowało się trzech Anglików, piastujących stopnie w armii karlistowskiej. *Red.*).

Londyn 14 września. Urzędowe doniesienia z Gwinei mówią o potyczce d. 14 sierpnia z Aszantami. Wpływając w rzekę Prah, statek wojenny „Rattlesnake" został powitany ogniem, w skutku czego dowódzca jego raniony, musiał wrócić do Cap; innych także oficerów raniono. Za karę Anglicy spalili ze statku miasteczko Cham, zkąd padały strzały. Jutro odpływają do Gwinei korwet „Encounter" i łódź działowa „Philomele." — Stowarzyszenia robotników w Anglii postanowiły protestować przeciw uchwałom kongresu genewskiego i chcą wyprzeć się delegatów angielskich, którzy w Genewie brali udział w obradach. — Układy z Portugalią o traktat handlowy spełzły na niczem.

Madryt 15 września. Eskadra angielska odpłynęła z Almeryi do Escombrery.

Belgrad 14 września. Dziennik *Przyszłość* zapowiada powrót ks. Milana w pierwszych dniach października, poczem natychmiast sejm otwartym zostanie.

Podajemy powyżej ogłoszenie Namiestnictwa tyczące się terminu wyborów dla Galicyi. W skutek tego komitet wyborczy krakowski wzywa wyborców miasta, aby się zebrali w przyszłą niedzielę d. 21 b. m. w celu wybrania komitetu miejskiego. Wezwanie to zamieszczone dzisiaj w dzienniku, ogłoszone zostanie plakatami.

Nie po raz pierwszy przychodzi nam zapisać, że *Sonn. u. Montags Ztg* stanowi wyjątek między dziennikami wiedeńskiemi. Wszystkie organa liberalizmu wiedeńskiego sypią ciągle pochwały dla Wiktora Emanuela i wszelkiemi siłami starają się przygotować mu w Wiedniu jak najprzychylniejsze ze strony ludności przyjęcie. Dziennik tylko rzeczony upomina mieszkańców stolicy, aby zachowali godność i miarę w oznakach dla króla Włoskiego, pomnąc, że „ten kosztem Austryi został tem czem jest dzisiaj, że rany, jakie monarchii zadał, mogą być zabliźnione, ale nie ma wcale powodu, aby okazywać radość z jego przybycia". Ale *N. fr. Presse* chce mu się wywdzięczyć za usługi, jakie oddał „w walce z kościołem", a stara *Presse* widzi w podróży Wiktora Emanuela do Wiednia, „sankcyę zajęcia Rzymu, zniesienia władzy doczesnej, przeniesienia stolicy, i naukę dla stronnictwa, które prawu zaprzecza".... *Risum teneatis.*

Nader skąpy jest dziś poczet doniesień politycznych, gdyż telegramy wczorajsze wyprzedziły je wszystkie. A liczba ich nie była i tak wielka. Najważniejszem jest pobicie Don Carlosa przez wojsko idące na odsiecz miastu Tolosa, do którego wzięcia pretendent się sposobił. Wszelako to na głowę pobicie potrzebuje jeszcze potwierdzenia, gdyż już nieraz okazało się być przedwczesnem. Nie byłoby jednak uderzającem, zważywszy, że Don Carlos nie ma ani jazdy, ani artyleryi, zatem nie może rozwinąć się w równinach i wytrzymać ataku.

Parlament niemiecki ma być zwołany w przyszłym miesiącu, a dopiero po jego zamknięciu w grudniu przypadłaby krótka sesya sejmu pruskiego; później zaś sejm ten byłby zwoływany po Nowym roku.

Wojska niemieckie opuściły już Francyę do jednego żołnierza.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu"

Turyn 16 września. Król wyjechał dziś rano o godz. 7½ do Wiednia. Na dworcu kolei żelaznej żegnali go książęta Carignan, Amadeusz oraz władze. Minister spraw zagranicznych Visconti-Venosta wraz z licznym orszakiem towarzyszy królowi, a prezes ministrów Minghetti przyłączy się w Wenecyi do orszaku króla. Wspaniały pociąg dworski z 4 wagonów złożony opuścił dworzec wśród okrzyków i życzeń niezliczonego tłumu ludu.

Haga 15 września. Dziś otworzył król sesyę stanów jeneralnych (sejm). Mowa tronowa przedstawia tak ogólne jak i finansowe położenie kraju jako korzystne. Roboty około portu w Vlissingen otworzą nową drogę handlową. Co się tyczy zawikłań w Indyach wschodnich, mowa tronowa nadmienia, iż tem wyżej każą one oceniać dowody sympatyi i przyjaźni mocarstw zagranicznych. Blokada Aczynu będzie utrzymaną i poczyniono przygotowania do energicznego prowadzenia dalej wojny. Stan rzeczy w Indyach zachodnich jest zadawalniający. Traktat z Francyą względem migracyi do Surinam miał dobry skutek.

Madryt 14 września wieczór. Rząd postanowił trzymać się polityki ścisłej surowości i energii. Stan faktyczny armii o tyle będzie podwyższony, o ile okoliczności wymagają. W wojsku utrzymywaną będzie jak najsurowsza karność. Wszystkie rodzaje broni: piechota, artylerya, jazda i korpusy specyalne będą zreorganizowane. Rząd ma w okolicach Madrytu przeszło 25,000 rezerwy gotowej wyruszyć w pole.

Kursa. Wiedeń, dnia 16 września. godz. [illegible] 5% zjedn. dług państwa bankn. 69 20 — Zjedn. oblig państwa w srebrze 73 — Losy z r. 1860 101.75 Akcye banku 962 — Akcye kredytowe 232 50 — Londyn 112·35 Srebro 107 25. Dukat — —. Lombardy 174 50 — Losy z r. 1864 132·50 — Akcye franko-austr. 71·— — Napoleondor 8 98 — — Akcye kolei gal. Karola Ludwika 217 — — Akcye kolei Lwowsko-Czern. 141·— — Akcye kolei północno-wsch. 112 —. — Akcye banku związk. (Vereinsb.) 50·50 — Oblig. indemniz. gal. 75·— . — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 134·— — Akcye anglo-banku 174 — Akcye kolei rządowej 337 50 — Akcye kolei siedm. —·— Akcye kolei Rudolfa 156·50 Tramway 212 —. — Akcye banku budowy 83·25. — Akcye kolei wschod. 62 —· — Akcye banku anglo-węgiersk. 53 — — Akcye kolei zjedn. 133 50 Losy tureckie 62 80 — Losy prem. węg. 80·50 Akcye kolei Kaszycko-bogumiń. —·—. Akcy kolei cesarz. Elżbiety 213 50 — Akcye kolei półn. zach. 202 —. — Akcye franko-węgiersk. 78·— . Ogólny austr. bank. 84 40 — Akcye nowego wiedeńskiego Towarzystwa Tramway —· —.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 16 września

Wartość kuponów do 17 wrześ.	żądają	płacą	Wartość kupon
Srebro austryackie za 100 złr.	106 50	105 50	
Kupony srbr. płatne	106 —	105 —	—
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.	154 —	152 50	—
Talary pruskie za 100 tal.	167 —	166 —	—
Dukat austryacki 1 sztuka	5 48	5 38	—
Napoleondor 1 sztuka	9 02	8 95	—
Oblig. indemn. galic. za 100 złr.	76 —	74 75	1 78¼
4% listy zast. (oprócz kup. bież.)	72 50	70 50	84½
5% „ „	78 75	77 —	1 05½
5½% listy Zast. 36-lt. i ł sr. (Zakł. Kred. krak.)	98 75	98 —	1 16
5% „ „ 36-lt. pł bn	91 75	91 —	2 26⅔
5% „ „ 18-lt pł. bn	92 75	92 —	2 26⅔
5% „ dłużne	96 —	95 —	2 64⅔
5% „ hipot. 100 zł.	85 —	83 25	26⅔
5% „ zakł. kret. wł. 100 zł.	94 50	91 50	1 26⅔
5% oblig. poż. kol. węg. 120 zł.	98 —	95 50	1 26⅔
Losy prem. węg. za 1 sztukę	81 50	79 50	—
Ak. B. G. d. H. i P. z 40% za 1 szt. (oprócz kup. bież.)	84 —	80 —	2 84½
„ „ hipotecz. z 200%	270 —	265 —	1 68¾
„ kolei Karola Ludwika zł. 210	219 50	216 50	2 21⅔
„ „ Lwow.-Czern. „ 200	142	139 —	3 77¾
„ „ Warsz.-Wied. za rb. 60	96 —	94 —	— 63⅓
4% listy zast. Kr. P. I. ser. 100	96 —	95 —	93⅓
4% „ „ „ II. „ 100	95 —	93 50	— 93⅓
5% „ „ „ za rsr. 100	95 —	93 50	1 16⅔
4% „ likwid. Król. Pol. 100	80 —	78 75	1 17⅔
Oblig. kolei rumuńsk. tal. 100	41 —	39	—

Wiedeń 15 września

	żądają	płacą
5% zjednocz. dług pańs. bank.	69 95	69 85
5% „ „ srebr.	73·20	73 —
Oblig. indemniz. niż. Austr.	94 —	93 —
„ „ czeskie	95 —	94 —
„ „ węgierskie	77 50	76 75
„ „ galicyjskie	75 75	75
„ „ bukowińskie	— —	74 50
„ „ siedmiogr.	77 —	76
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	97	96 50
Listy zastawne		
5% Banku narod. in t.	91 10	90 90
4 „ galicyjskie	71 50	70 50
5 „ „	78	77 —
5 „ gal. zakł. kred. włośc	93	92 50
5 „ węgierskie listy	82 —	81 75
5 „ zakl. kredyt. austr.	100 50	100 —
5 „ zakładu kred. ziem. aus spłacal. w 33 latach	87 50	87 —
5 „ Domen. państ. 120 złr	121 —	120 50
Pożyczki loteryjne		
Losy pożycz. z roku 1839	280	276
„ „ „ 1854	93 25	92 75
„ „ „ 1860	101 50	101 —
1/5 losów pożyczki austryac. państw. r. 1860	108 —	107 50
Losy pożyczki z r. 1864	132 25	131 75
„ prem. pożyczki węg.	81 —	80 50
„ Comorente	25 —	24 —
„ Kredytowe	173 50	172 50
„ żeglugi parowej na Dunaju	95 —	94 —
„ księcia Salm	34 50	34
„ „ Palfy	24 50	23 50
„ „ Klary	32 —	31 —
„ hr. St. Genois	24 —	23 50
„ miasta Budy	24 50	23 50
„ księcia Windischgraetz	22 —	21 —
„ hr. Waldstein	25 —	24 —
„ hr. Keglevich	15 —	14 —
„ Rudolfa	13 50	13 —
„ tureckie 400 frank.	63 —	62 80
Akcye banku i przem		
Banku narod. austryac.	965 —	963
Zakładu kredytowego	232	231

	żądają	płacą
Żeglugi parow. na Dunaju	539 —	537 —
Kolei północ. Ferdynanda	2075	2070
Kolei rządowej fr. a.	337 50	336 5
„ zachod. c. Elżbiety	215 —	214 50
„ Pardubickiej	— —	—
„ Południowej	172 50	172 —
„ Galicyjskiej	218 —	217 —
„ Czerniowieckiej	144 —	142 —
„ Albrechta	— —	—
„ węg. półn.-wschod.	118 —	116
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	157 —	156 —
„ Alföldsko-Finmańskiej	154 —	153 —
„ Koszycko-Bogumił.	142 —	141 —
„ Siedmiogrodzkiej	151 —	149 —
„ Cisańskiej	201 —	200 50
„ wschodnio-węgierskiej	63 50	62 50
„ austryack. półn.-zach.	202 —	201 50
„ Franciszka Józefa	212 5	211 50
Banku anglo-austryackiego	179 —	178
„ anglo-węgierskiego	56 —	55 —
„ austryackiego ogólnego	88	87 50
Zakładu Kredytowego węg.	130 50	129 50
Banku franko-austryackiego	73 50	72 50
„ franko-węgierskiego	80 —	79 50
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	96 —	95 50
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	115 —	114 —
„ galicyjsk. hipotecznego	— —	— —
„ austryack. związkow.	55 —	54
„ dla obrotu ogólnego	136 —	135 —
Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn we Lwowie	— —	
Obligi pierwszeństwa		
Kolei Dniestrzańskiej	43 10	42 50
„ Koszycko-Bogumińskiej	90 10	89 90

	żądają	płacą
Kolei cesarz. Elżbiety 5% (sr. prusk.) za 100 złr.	96 —	95 50
Emissya z r. 1862	94 50	94
„ państwowa Sł. 500 fr	136 —	135
Emissya z r. 1867	—	131 50
„ południowa Sł. 500 fr	110 90	109 80
Bony 1870–1874 6%		—
„ półn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	—	92 50
„ „ 100 złr. w. a.	88 25	87 75
„ „ w srbr. 5%	104 50	104 25
„ zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	93 50	93
„ południ. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	79	78
5% w srebrze	96 75	96 2
„ gal. Kar. Ludw. 300 z. w. a. w srebr. 5% za 100	103	— —
Emissya II.	99 50	99
„ Lwowsko-Czerniow. p. 300 złr. (w sr. 5% za 100)	74 75	74 25
Emissya z r. 1867	85 50	85
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	88 50	88
„ ks. Rudolfa 300 złr w. a. w srebr. 5% za 100 zł.	94 —	93 50
„ północna czeska po 300 złr. (sr. 5% za 100)	98 25	97 75
Towarz. żeglugi par. na Dun za 100 złr. m. k.	— —	—
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	— —	— —
Waluty		
Cesarskie korony	5 44	5 43
„ dukat na wagę	5 45	5 44
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto al marco	— —	—
Napoleondory	8 98	8 97^{5}
Fryderyki	— —	— —

	żądaj	płacą
Luidory (niemieckie)		—
Suwereny angielskie	11 35	11 25
Imperyały rosyjskie		
Srebro	107 40	107 15
Srebro, kupony	107 50	107 —
Talary związkowe		—
Pruskie bilety kasowe	1 68	1 67^{75}

Lwów 13 września

	żądaj	płacą
Dukat holenderski	5 26	5 18
„ cesarski	5 33	5 25
Półimperyał rosyjski	9 10	8 95
Rubel srebrny rosyjski	1 72	1 64
„ papierowy	1 52	1 51
Talar pruski	—	— —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	77 75	77 25
„ „ „ „ 4%	71 75	71 —
„ „ Banku hipoteczn.	84 50	83 75
Obligi indemn. bez kuponów	75 50	74 75
Akcye kolei galic. K. L. b. k	218 —	215 —
„ „ lwowsko-czernio.	141 50	139 —
„ banku hipoteczn. gal.	— —	— —

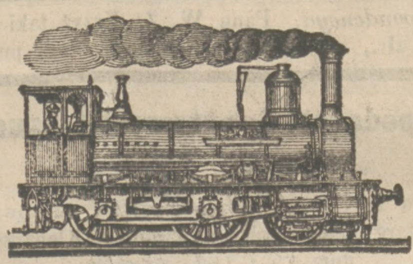
Warszawa 13 września

	żądaj	płacą
Listy zastawne 1 ser. rub	95 75	95 45
„ „ 2 „ „	94 20	93 95
kupon „	—	90
„ „ nowe „	94 10	93 90
kupon „	—	1 12%
„ likwidacyjne „	79 60	79 30
kupon „	—	1 13½
Kolej warszawsko-wiedeńska	95 —	— —
„ „ bydgoska	73 —	72 —
„ „ terespolska	113 50	112 75
„ „ łódzka	104 50	— —

PLAN JAZDY

c. k. uprzywilejowanéj

Kolei północnéj Ces. Ferdynanda



ważny od 1go Maja 1873 r.

Odjazd	Pociąg osobowy z 1,2 i 3 kl	Pociąg pospieszny z 1 i 2 kl.	Pociąg mięszany z 2 i 4 kl.	Pociąg mięszany z 2 i 4 kl.	Pociąg mięszany z 2 i 4 kl.	Pociąg osobowy z 1,2 i 3 kl.	Pociąg osobowy z 1,2 i 3 kl.	Pociąg pospieszny z 1 i 2 kl.
z Wiednia	8.— rano	10.30 prz p.	2.— p.poł.	4.45 p.poł	5.— p.poł.	8.15 wiecz	8.30 wiecz	11.10 noc
Przyjazd do:								
Floridsdorf	8.10 „	10.39 „	2.12 „	4.58 „	5.13 „	8.26 „	8.41 „	11.19 „
Wagram	8.31 „	—	2.42 „	5.30 „	5.45 „	8.48 „	9. 3 „	—
Gänserndorf	8.51 „	11.12 „	3. 9 „	5.59 „	6.14 wiecz	9. 9 „	9.24 „	11.52 „
Angern	9.10 „	—	3.34 „	6.24 wiecz	6.39 „	9.30 „	9.45 „	—
Dürnkrut	9.25 „	11.40 „	3.56 „	6.46 „	7. 1 „	9.47 „	10. 2 noc	12.18 „
Hohenau	9.49 „	—	4.31 „	7.22 „	7.37 „	10.14 noc	10.29 „	—
Lundenburg	10.18 prz.p	12.21 p.poł.	5.13 „	8. 3 „	8.18 „	10.45 „	11.— „	12.59 „
M. Neudorf	10.42 „	—	5.46 p.poł.	8.40 „	8.55 „	11.11 „	11.30 „	—
Göding	10.57 „	12.56 „	6. 5 wiecz	9.— „	9.15 „	11.27 „	11.45 „	—
Rohatetz	11.11 „	—	6.22 „	9.18 „	9.33 „	11.43 „	12.— „	—
Bisenz	11.30 „	—	6.48 „	9.45 „	10.— noc	12. 3 „	12.19 „	2.— noc
Hradisch	11.53 „	1.40 „	7.17 „	10.16 noc	10.31 „	12.27 „	12.42 „	2.18 „
Napagedl	12.15 p.poł.	2.— „	7.43 „	10.44 „	10.59 „	12.51 „	1. 6 „	—
Tlumatschau	12.33 „	—	8. 7 „	11.11 „	11.26 „	1.10 „	1.25 „	—
Hullein	12.45 „	—	8.22 „	11.29 „	11.44 „	1.24 „	1.39 „	2.59 „
Prerau	1. 8 „	2.43 „	8.55 „	12. 4 „	12.19 „	1.49 „	2. 4 „	3.18 rano
Brodek	2.24 „	3. 6 „	9.33 „	—	—	2.51 „	2.51 „	4.26 „
Ołomuńca	2.55 „	3.28 „	10. 4 noc	—	—	3.28 rano	3.28 rano	5. 4 „
Prossnitz	4.34 „	4.34 „	11. 4 „	—	—	4.30 „	4.30 „	—
Sternberg	4.24 „	4.24 „		—	—	4.20 „	4.20 „	—
Leipnik	2.33 „	—	—	12.49 „	1. 4 „	2.28 „	2.43 „	3.44 „
Weisskirchen	2.56 „	3.38 „	—	1.22 „	1.37 „	2.53 „	3. 8 „	4. 4 „
Pohl	3.14 „	3.55 „	—	1.48 „	2. 3 „	3.12 „	3.27 „	—
Zauchtl	3.32 „	—	—	2.15 „	2.30 „	3.31 „	3.46 „	4.33 „
Stauding	3.53 „	—	—	2.43 „	2.58 „	3.52 „	4. 7 „	—
Schönbrunn	4.18 „	4.44 „	—	3.21 rano	2.36 rano	4.17 „	4.32 „	5. 9 „
Freiheitau	5.14 „	5.14 „	—	5.48 „	5.48 „	5.48 „	5.48 „	5.48 „
Opawy	5.42 „	5.42 „	—	6.24 „	6.24 „	6.24 „	6.24 „	6.24 „
Ostrawy	4.32 „	4.53 „	—	3.38 „	3.56 „	4.31 „	4.51 „	5.17 „
Friedek	6.23 wiecz	6.23 wiecz	—	6.51 „	6.51 „	6.51 „	6.51 „	6.51 „
Friedland	7. 7 „	7. 7 „	—	7.34 „	7.34 „	7.34 „	7.34 „	7.34 „
Hruschau	4.40 p.poł.	—	—	3.52 „	4.12 „	4.40 „	5.— „	—
Oderberg	4.50 „	5. 5 p.poł.	—	4.10 „	4.30 „	4.50 „	5.10 „	5.30 „
Wrocławia	10.20 wiecz	9.24 wiecz	—	11.45 prz.p	11.45 prz.p.	11.45 prz.p	11.45 prz.p.	10.— prz.p
Poznania	11. 4 prz.p.	—	—	4.49 p.poł	4.49 p.poł.	4.49 p.poł	4.49 p.poł.	4.49 p.poł
Szczecina	5.12 p.poł.	—	—	—	—	—	—	—
Berlina	8.30 rano	5.15 rano	—	10.45 wiecz	10.45 wiecz.	10.45 wiecz	10.45 wiecz	4.45 „
Hamburga	3.15 p.poł.	3.15 popoł	—	—	—	—	—	—
Petrowitz	5.57 „	—	—	4.58 rano	5.19 rano	—	6. 6 rano	—
Pruchna	6.18 wiecz	5.54 „	—	5.32 „	5.57 „	—	6.28 „	—
Chybi	6.33 „	6. 6 wiecz	—	5.56 „	6.23 „	—	6.44 „	—
Dziedzic	6.52 „	6.24 „	—	6.27 „	6.55 „	—	7. 5 „	—
Bielska	7.35 „	7.35 wiecz	—	7.41 „	7.41 „	—	7.41 „	—
Oświęcima	7.31 „	6.55 „	—	7.26 „	9. 6 „	—	7.45 „	—
Trzebini	8.19 „	7.32 „	—	9.13 „	10.15 prz.p.	—	8.32 „	—
Szczakowy	9.14 „	9.14 „	—	10.16 prz.p	—	—	10.16 prz.p.	—
Granicy	9.34 „	9.34 „	—	11. 6 „	—	—	11. 6 „	—
Mysłowic	—	—	—	11.44 „	—	—	11.44 „	—
Warszawy	6. 5 rano	6. 5 rano	—	8.18 wiecz	—	—	8.18 wiecz	—
Petersburga	4.30 p.poł.	4.30 p.poł.	—	8.— rano	—	—	8.— rano	—
Krzeszowic	8.45 wiecz	7.56 wiecz		10. 1 prz.p	10.56 „	—	9. 2 prz.p.	—
Zabierzowa	9. 6 „	—	—	10.28 „	11.33 „	—	9.25 „	—
Krakowa	9.26 „	8.30 „	—	10.58 „	12.— „	—	9.47 „	—
Lwowa	10.50 prz.p.	5.57 rano	—	—	—	—	9.45 wiecz	—
Czerniowiec	11.37 noc	1.33 p.poł.	—	—	—	—	10.40 prz.p.	—
Suczawy	5.46 rano	4.41 „	—	—	—	—	3.45 p.poł.	—
Jass	1. 3 p.poł.	9.33 wiecz	—	—	—	—	—	—
Podwołoczysk	8.15 wiecz	11.29 prz.p.	—	—	—	—	8.18 rano	—
Odessy	10.31 noc	9.11 „	—	—	—	—	—	—

Odjazd	Pociąg osobowy z 1,2 i 3 kl.	Pociąg posp. z 1 i 2 kl. w Poniedziałek Czwartek i Sobot	Pociąg pospieszny z 1 i 2 kl.	Pociąg osobowy z 1,2 i 3 kl.	Pociąg osobowy z 1,2 i 3 kl.	Pociąg pospieszny z 1 i 2 kl.
z Wiednia	8.30 rano	1.35 po poł.	3.— po poł.	7. 5 wiecz.	8.— wiecz.	10.50 w nocy
Przyjazd do:						
Floridsdorf	8.40 „	1.44 „	3.10 „	7.15 „	8.11 „	10.59 „
Wagram	9. 3 „	—	—	7.35 „	8.33 „	—
Gänserndorf	9.23 „	2.15 „	3.45 „	7.55 „	8.54 „	11.32 „
Marchegg	9.57 „	2.38 „	4.12 „	8.25 „	9.33 „	12. 1 „
Pressburga	11. 7 prz. p.	3.35 „	5. 9 „	9.40 „	10.54 „	1. 6 „
Pesztu	5.56 wiecz.	8.21 wiecz.	10. 5 wiecz.	5.19 rano	6. 6 rano	6.35 rano
Bazias	8.46 rano	6.50 rano	—	—	10.29 wiecz.	—

Odjazd	Pociąg osobowy z 1,2 i 3 kl.	Pociąg pospieszny z 1 i 2 kl.	Pociąg posp. z 1 i 2 kl. w Niedzielę i święta, i środę	Pociąg osobowy z 1,2 i 3 kl.	Pociąg osobowy z 1,2 i 3 kl.	Pociąg osobowy z 1,2 i 3 kl.
z Wiednia	7.15 rano	1.15 po poł.	2.— po poł.	6.15 wiecz.	6.45 wiecz.	9.30 w nocy
Przyjazd do:						
Floridsdorf	7.24 „	1.24 „	2.12 „	6.25 „	6.55 „	9.40 „
Wagram	7.46 „	—	2.42 „	6.47 „	7.18 „	10.— „
Gänserndorf	8. 5 „	1.55 „	3. 9 „	7. 7 „	7.38 „	10.19 „
Angern	8.22 „	—	3.34 „	7.24 „	7.56 „	10.34 „
Dürnkrut	8.37 „	—	3.56 „	7.39 „	8.12 „	10.49 „
Hohenau	9. 1 „	2.36 „	4.31 „	8. 5 „	8.38 „	11.11 „
Lundenburg	9.31 „	2.57 „	5.13 „	8.33 „	9. 6 „	11.38 „
Feldsberg	10.26 prz. p.	—	6.47 wiecz.	10.11 w nocy	10.11 w nocy	—
Nikolsburg	11. 1 „	—	7.22 „	10.51 „	10.51 „	—
Neusiedl	11.39 „	—	7.58 „	11.34 „	11.34 „	—
Grussbach	12. 7 po poł.	—	8.26 „	12. 8 „	12. 8 „	—
Kostl	9.52 prz. p.	—	—	8.55 wiecz.	9.27 „	11.58 „
Saitz	10. 4 „	—	—	9. 8 „	9.41 „	12.11 „
Branowitz	10.27 „	—	—	9.30 „	10. 4 „	12.32 „
Rohrbach	10.41 „	3.52 „	—	9.43 „	10.19 „	12.45 „
Raigern	10.51 „	—	—	9.53 „	10.29 „	12.55 „
Mödritz	10.59 „	—	—	10. 1 w nocy	10.37 „	1. 3 „
Ob. Gerspitz	11. 7 „	—	—	10. 9 „	10.45 „	1.11 „
Brünn	11.17 „	—	—	10.18 „	10.55 „	1.20 „
Chirlitz	11.44 „	4.17 „	—	11.30 „	11.30 „	—
Sokolnitz	11.55 „	—	—	11.44 „	11.44 „	—
Austerlitz	12. 8 po poł.	—	—	11.59 „	11.59 „	—
Raussnitz	12.21 „	—	—	12.14 „	12.14 „	—
Wischau	12.44 „	—	—	12.44 „	12.44 „	—
Eiwanowitz	12.59 „	—	—	1.— „	1.— „	—
Nezamislitz	1.10 „	—	—	1.13 „	1.13 „	—
Bedihost	2.21 „	—	—	2.11 „	2.11 „	—
Prossnitz	2.33 „	—	—	2.24 „	2.24 „	—
Wrbatek	2.57 „	—	—	2.51 „	2.51 „	—
Ołomuńca	3.30 „	—	—	3.22 rano	3.22 rano	—
Sternberg	4.24 „	—	—	4.20 „	4.20 „	—
Kojetein	1.31 „	—	—	1.34 w nocy	1.34 w nocy	—
Chropin	1.40 „	—	—	1.43 „	1.43 „	—
Prerau	1.58 „	—	—	2. 2 „	2. 2 „	—
Pragi	7.41 wiecz.	10.— wiecz.	—	6.28 rano	7.23 rano	6.43 rano
Bodenbach	2 — w nocy	2.— w nocy	—	11.14 prz. p.	11.40 prz. p.	9.35 prz. p.
Drezna	3.50 „	3.50 „	—	2. 5 po poł.	2. 5 po poł.	11 20 „
Lipska	7.— rano	7.— rano	—	5.31 wiecz.	5.31 wiecz.	3.50 po poł.
Berlina	8.35 „	8.35 „	—	7.55 „	7.55 „	3.45 „
Hamburga	8.— wiecz.	8.— wiecz.	—	5.— rano	5.— rano	10.20 prz. p.

Przyjazd do Wiednia:

<table>
<tr><td>Poc. mięsz.</td><td>Poc. mięsz.</td><td>Poc. osob.</td><td>Poc. osob.</td><td>Poc. mięs.</td><td>Poc. posp.</td><td>Poc. osob.</td><td>Poc. posp.</td><td>Poc. osob.</td><td>Poc. osob.</td><td>Poc. posp.</td><td>Poc. posp.</td><td>Poc. osob.</td><td>Poc. posp.</td><td>Poc. osob.</td><td>Poc. osob.</td><td>Poc. osob.</td><td>Poc. osob.</td><td>Poc. posp.</td><td>Poc. osob.</td></tr>
<tr><td colspan="8">Z Hamburga, Berlina, Wrocławia, Petersburga, Warszawy, Czerniowic, Odessy, Krakowa, Trzebini, Oderberga, Ostrawy, Ołomuńca, Lundenburga.</td><td colspan="6">Z Pesztu, Presburga, Marchegg, Gänserndorf.</td><td colspan="6">Z Hamburga, Berlina, Lipska, Drezna, Bodenbach, Pragi, Berna, Lundenburga.</td></tr>
<tr><td>4. 3 rano</td><td>4.18 rano</td><td>4.54 rano</td><td>5.9 rano</td><td>12.23 p.po.</td><td>5.20 p. po</td><td>7.20 wiecz.</td><td>1.3 w nocy</td><td>5.45 rano</td><td>6.20 rano</td><td>2.25 po po.</td><td>9.38 po po.</td><td>6.24 wiecz.</td><td>1.31 po po.</td><td>6.48 rano</td><td>8. 3 rano</td><td>8.23 rano</td><td>9.21 rano</td><td>4.19 p. poł.</td><td>8.12 wiecz.</td></tr>
</table>

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wypuszczenia w dzierżawę na przeciąg lat trzech dochodu z myta na drodze powiatowej Wieliczko-Dobczyckiej odbędzie się dnia **10go Października b. r.** o godz. 12 w południe w biórze Wydziału Rady Powiatowej w Wieliczce publiczna licytacya za pomocą opieczętowanych ofert pisemnych. (1671-1-3)

Cenę wywołania stanowi obecny czynsz dzierżawny 600 złr. w. a. rocznie wynoszący.

Wysokość wadyum oznacza się na 60 złr. w. a.

Bliższe warunki są do przejrzenia w biórze Wydziału Rady Powiatowej w Wieliczce.

Z Wydziału Rady Powiatowej.

Wieliczka d. 12 września 1873 r.

Ogłoszenie konkursu.

L. 335. (1669-1-3)

Rada szkolna okręgowa miasta Krakowa rozpisuje niniejszém konkurs na posady **Dyrektora i Prefekty** przy tutejszéj ośmioklasowéj miejskiéj szkole żeńskiéj.

Do posady Dyrektora przywiązana jest roczna etatowa płaca 1500 złr. w. a., która aż do 25go roku służby wzrastać będzie co 5 lat o 100 złr. w. a. Dyrektorowi służy prawo do emerytury według przepisów ustawy emerytalnej krajowéj.

Do obowiązku Dyrektora należy kierowanie Zakładem pod względem dydaktycznym i ekonomicznym, tudzież wykładanie nauk przynajmniéj przez godzin sześć tygodniowo.

Ubiegający się o tę posadę wykazać się winni:

a) metryką urodzenia i przebiegiem życia,

b) świadectwem nieskazitelnéj moralności,

c) ukończonych studów,

d) egzaminem na nauczyciela do szkół średnich i

e) praktykę nauczycielską już odbytą.

Do posady prefekty przywiązana jest płaca etatowa 800 złr. w. a. z prawem emerytury i bezpłatnėm mieszkaniem w Zakładzie.

Obowiązkiem Prefekty jest czuwać nad porządkiem domowym, nad obyczajnością i przyzwoitém zachowywaniem się uczennic, nadto wykładać nauki tygodniowo godzin dziesięć.

Osobna instrukcya oznaczy zakres działania Prefekty i jéj służbowy stosunek do dyrektora i nauczycielek.

Ubiegające się o posadę Prefekty winny złożyć metrykę urodzenia i wykazać kwalifikacyę do szkół wydziałowych, dłuższą praktykę nauczycielską i nieskazitelną przeszłość życia.

Kompetujący o te posady mają podania swoje w potrzebne dowody należycie opatrzone przesyłać, jeżeli w publicznéj zostają służbie, przez swe bezpośrednie zwierzchności; jeżeli nie są w służbie publicznéj, wprost od siebie do Rady szkolnéj okręgowéj miejskiéj w Krakowie.

Podania te nadesłane być mają najdaléj do dnia 25 października r. b.; spóźnione lub bez dokumentów nadesłane uwzględnione nie będą i proszącym bez skutku zwrócone zostaną.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska.

Kraków d. 6 września 1873 r.

Sprzedaż tryków

trzody oryginalnéj Rambouillet wełny do czesania

państwa Grüben

(Deutsches Heerdbuch, tom III., str.124)

rozpoczyna się 16 września b. r.

Hrabia Kolonna Walewski.

(1581-3-3)



Pigułki dla psów,

na podstawie długoletnich doświadczeń najsłynniejszych weterynarzy angielskich, wyrabiane przez FRANCISZKA JANA KWIZDĘ w Korneuburgu,

na psią chorobę, padaczkę, kurcze, reumatyzm i zwykłe choroby psów.

Niezawodne środki zachowawcze

przeciwko wściekliznie.

Cena 1 pudełka 1 złr. w. a.

Nie sfałszowanych można dostać:

we Lwowie u Konstantego Iskierskiego u aptekarza J. Beisera, i Zygmunta Ruckera; w Krakowie u Trauczyńskiego i Jawornickiego; w Tarnowie u J. Wielogórskiego i W. Müldnera i Sp.; w Stanisławowie w apt. Stecherade Sebenitz. (1135-7-)

Uprasza się W. Pannę **Bronisławę Malewską** o oznajmienie miejsca swego pobytu, poczta **Dębowiec** pod adresem: T. R. p. r. (1670-2-2)

W dniu 1ym Października b. r. **rozpoczyna się dwuroczny kurs szkoły górniczej w Wieliczce,** mający na celu, kształcenie uczniów na dozorców kopalń. (1652-2-3)

O przyjęcie do kursu Igo szkoły górniczej mogą tylko podawać się pracujący przy kopalniach którzy 18 lat wieku liczą i najmniej 4 klasy szkoły głównej z dobrym postępem ukończyli.

Podanie zaopatrzone metryką, zaświadczeniem z odbytej praktyki górniczej może tylko w tenczas być uwzględnione jeżeli proszący przy wstępnym egzaminie z rachunków i pisowni, wymogom zadosyć uczyni.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka dnia 5. września 1873.

MŁYN

wodny z werkiem amerykańskim w Prądniku czerwonym, przy trakcie położony, do klasztoru XX. Dominikanów w Krakowie należący, **jest do wydzierżawienia każdego czasu.**

Bliższa wiadomość, dzierżawy téj dotyczącą, w powyż rzeczonym klasztorze powziąć można. (1651-2-3)

Specyfik

czyli swoisty Lek przeciw słabościom piersiowym, katarom, słabościom płuc gwałtownym, i chronicznym i różnych postaci suchotom.

Jedyny, jaki potwierdzony został przez

Dra H. Fremineau,

Doktora nauk, uwieńczonego przez fakultet medyczny, Aptekarza honorowego Iéj klasy.

SACCHAROLÉ CHANTREL

przygotowany z Kwasem Fosforanu Wapna.

Używa się we wszystkich bez wyjątku chorobach organów oddechowych z pomyślnym skutkiem, nie szkodząc bynajmniéj kuracyi racyonalnéj.

W Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Brodach w aptece p. Kullaka. (18-46-52)

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR

Jestto *Syrop roślinny czyszczący krew bez rtęci (merkuryuszu).* Leczy odziedziczoną ostrość krwi, oczyszcza ciało z żółci i zepsutych humorów, jest bardzo skuteczny w skrofulicznych słabościach, silnych boleściach w czasie porodu, uporczywych liszajach, wyrzutach syfilitycznych, świerzbie, zadawnionym reumatyzmie, wysypce u kobiet w wieku krytycznego przejścia, nabrzmienia gruczołów, chorobach zaraźliwych nowych lub zadawnionych bardzo uporczywych.

Dostać można w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego i w aptece Wiktora Redyka, — w Rzeszowie u p. Schaitera, — w Warszawie w Składach materyałów apteczn. pp. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego, — w Brodach w aptekach pp. Kullaka i Franzosa, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, — w Kijowie w składzie materyałów apteczn. braci Marcińczyk. (1276- -22)

☞ Skład główny w Paryżu przy ulicy Richer Nr. 12 u p. Giraud rue de St. Gervais.

L. LEGRAND

DOSTAWCY WIELU PANUJĄCYCH DWORÓW

PARYZ, 207, ulica Saint-Honoré.

MYDŁO ORIZA

z wszelkiego gatunku wodą sprawuje pianę delikatną i obfitą.

Ze wszystkich mydeł toaletowych najlepsze i najdelikatniejsze (podług Dr. O. REVEIL) niezbędne dla utrzymania powłoki ciała delikatną i gładką.

CRÈME ORIZA **ORIZA LACTÈ**

nadaje białość i świéżość powłoce ciała przeciw piegom, plamom na twarzy i marszczkom

EAU TONIQUE QUININE LEGRAND I POMADA AU BAUME DE TANNIN.

Wytwory toaletowe podług przepisu zostawionego przez Dr.CHOMEL, do czyszczenia głowy, wzmocnienia włosów, zapobieżenia wypadaniu i porostowi takowych w bardzo któtkim czasie.

Skład w głównych Magazynach Perfum i Fryzjerów tak we Francyi jak i zagranicą.

Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego; we Lwowie u PP. Mikolascha i K. Strzyżowskiego. (1271-6-24)

Zdolna gospodyni znajdzie zaraz pomieszczenie w Piekarach pod Krakowem. Bliższa wiadomość u właściciela na miejscu. (1656 2-3)

Prawdziwe

Pigułki Morisona.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi. (1256-16-)

Skład główny w Paryżu u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym.



Szybkie i pewne wytępienie

szczurów i myszy,

odznaczoną przez Jego C. K. Mość Cesarza Franciszka Józefa I. **wyłącznym przywilejem**

trucizną na szczury

którą prawdziwą nabyć można:

☞ w Krakowie u p. **M. Jawornickiego** i **Józefa Jahna;** we Lwowie u pp. *Konstantego Iskierskiego. Jakóba Beisera, Zygmunta Ruckera* i *P. Mikolascha;* w Przemyślu u p. *Kozłowskiego;* w Stanisławowie u p. *Stecher v. Sebenitz:* w Tarnowie u pp. *T. A. Wielogórskiego* i *W. Müldnera i Spól.* (1135-10-12)

Cena sztuki 50 centów.

Nauczyciel, który ukończył VItą klasę gimnazyalną i seminaryum nauczycielskie w Krakowie, — życzy sobie objąć miejsce **guwernera** w Królestwie lub Galicyi Oferty franco pod literami T. K ulica Stéj Anny Nr. 2 3 I. piętro. (1704-3-3)

W aptece *Maurycego Halamy* w Brzozowie jest wolne miejsce dla praktykanta. (1698 3-6)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy

poszukuje

biegłego pisarza

za dziennem wynagrodzeniem po 65 c. (1680-2-3)

Prof. Dr. Sampson's Coca Präparate. Allein bei Dr. W. Straufs. Mohren-Apotheke Mainz.

w pudełkach i flakonikach po 1 tal, zawierające najskuteczniejsze pierwiastki rośliny Coca dla rozm. rodzajów chorób wedle osobistych nauk i doświadczeń przy łożu chorych rozm. skombinowane, leczą prędko i pewno: pigułki I **cierpienia gardła i piersi,** pigułki II i wino **cierpienia żołądka i wątroby i hemoroidalne,** pigułki III i spirytus Coca słabości **systemu nerwowego, newralgie, migrenę itd.** jako też ogóln. i specyal. **osłabienia** każdego rodzaju. Dowodem najrzetelniejszej skuteczności Coca — Alex. Humboldt'a, v. Tschudego, Boerhavego itd. wyraźne świadectwo że pożywanie Coca w Peruwii od najdawniejszych czasów ogólnie, trwale zapobiega **astmie i gruźlicy** i ciało przez całe dnie bez snu i pożywienia przy największem wysileniu utrzymuje przy siłach. Pr. dr. Sampsona pouczająca naukowa rozprawa **bezpłatnie** przez MOHREN-APOTHEKE w **Moguncyi** i składy główne; dla Niemiec — Austryi **Ed. Haubner** w Wiedniu, dla Węgier **J. Török** w Peszcie i **J. E. Pecher** aptekarz Temeswarze, w Pradze **J. Fürst,** aptekarz, naukową rozprawę prof. Dra. Sampsona o wyrobach kokowych opłatnie i darmo. (695-21-30)

C. k. uprzywil. galicyjski

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

WE LWOWIE

wydaje

6% Listy hipoteczne

które są jak **najwłasciwsze** do lokowania kapitałów.

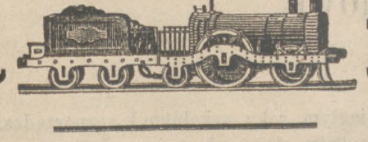
Listy hipoteczne mogą według prawa z dnia 2 lipca 1868 D. P. XXXVIII nr. 93 być użyte na lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych, pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, tudzież, w skutek najwyższego postanowienia z dnia 17 grudnia 1870, na zabezpieczenie kaucyj małżeńskich wojskowych, a po kursie giełdowym na kaucye służbowe i wadya.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumy równoczesnych wierzytelności hipotecznych, nie może być wyższa nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego rzeczywiście wpłaconego.

Kupone płatne dnia 1go marca i 1go września każdego roku, jakoteż listy hipoteczne wylosowane dnia 28go lutego każdego roku, z których jedne i drugie nie ulegają żadnemu opodatkowaniu, wypłacają bez wszelkiego strącenia:

we **Lwowie,** główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w **Krakowie, Czerniowcach, Bielsku, Tarnopolu** i **Samborze;**
w **Wiedniu,** kantor wymiany bankowy niższo-austryackiego Towarzystwa eskontowego i Union Bank;
w **Pradze,** Filia c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i Czeski Union Bank;
w **Lincu** Bank dla Górnéj Austryi i Salzburga;
w **Bernie,** c. k. uprzyw. morawski Bank dla przemysłu i handlu;
w **Berlinie,** pp. Meyer et Comp.;
w **Warszawie,** p. Leon Epstein.

(1214-3-)

Ces. król.  uprzyw.

kolej galicyjska Karola Ludwika.

OGŁOSZENIE.

Od dnia 10 września r. b. aż do dalszego postanowienia, taryfa zaprowadzona dla **transportów trzody chlewnéj** w ładunkach wozowych, zastosowaną będzie tak na kolei północnéj cesarza Ferdynanda jakoteż na kolei galicyjskiéj Karola Ludwika także do **transportów owiec,** nadanych na stacyach Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiéj lub kolei Karola Ludwika, skoro przesyłający pisemnie w liście frachtowym tego zastosowania zażąda.

Ceny taryfy na kolei Karola Ludwika podlegają każdoczasowemu dodatkowi ażya.

Postanowienia do powyższéj taryfy dla ładunków wozowych zostają z resztą niezmienione.

Taryfa dla transportów owiec od sztuki nie ulega żadnéj zmianie.

Lwów, w sierpniu 1873.

Dyrekcya ruchu.

(6148-3-3)

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

wydaje we **Lwowie** i przez

FILIE

w **Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu od 1 Lutego 1873 r.**

ASYGNATY KASOWE

5 procentowe płatne za **8** dni po wypowiedzeniu
5½ „ „ „ **14** „
6 „ „ „ **30** „
6½ „ „ „ **60** „
7 „ „ „ **90** „

Wszystkie Asygnaty kasowe przed 1 Lutego 1873 w obieg puszczone, oprocentowane będą **od d. 1 Lutego 1873 r.** o ½ procent wyżéj z zachowaniem dotychczasowych terminów wypowiedzenia.

Lwów, 20 Stycznia 1873 r.

(1215-10-) **Dyrekcya.**

Nagroda Montyon (2.000 fr.) przez Akademią Nauk przyrodzonych i przez Instytut francuski, Medal złoty Akademii Medycznéj w Paryżu, przyznane

VINS Titrés d'OSSIAN HENRY

Członka Akademii medycznéj Paryskiéj, profesora Szkoły Farmaceutycznéj.

Ze znanych dotąd są to najlepsze Wina z Chininą rozbiór chemiczny porównawczy dokonany w Laboratoryum Akademii medycznéj w Paryżu wykazał, że wina te zawierają *sześć razy więcéj pierwiastków działających,* jak wszelkie inne preparacye tego gatunku (Wina, Siropy albo Elixiry) mające największe wzięcie i powodzenie. To właśnie jest powodem, że lekarze różnych krajów przyznają im pierwszeństwo. Przygotowane na Alicant Wienie i z dyastarą mają smak wyborny i nie sprawiają nigdy zatwardzenia.

Proste Wino z Chininą dozowane Ossiana Henry.

Toniczne, anigorączkowe przywracające siły nadaje się wybornie *w osłabieniu dzieci i starców, bezsilności, niemocy nerwowéj, gorączkach uporczywych, trudnem powrocie do zdrowia, upośledzonem trawieniu, bolach żołądka,* gastralgiach itd.

Wino z Chininą, Żelazem i Diastazą.

Skutki téj preparacyi pokazały się cudowne przeciw *bladaczce, upławom, mozolnemu odpływowi regularności, w wieku krytycznego przejścia, niedokrwistości, wyczerpaniu i osłabi niu.* Posiada własności pobudzające i ożywcze systemu nerwowego w wysokim stopniu, jak również aparatu cyrkulacyjnego.

Wino z Jodem Ossiana Henry,

z Chininą, Jodem i Diastazą. Przeciw *skrofułom, chorobom kości, niemocy lymfatycznéj, krzywieniu się kości pacierzowéj, wychudnieniu, słabościom dzieci nerwowych, wątłych i skrofulicznych.* Zastępuje Tran z pożądanym zawsze skutkiem i w suchotach sprawia nadspodziewanie pomyślne skutki. (1260-10-24)

Przejrzeć instrukcyą, która dołączoną jest do każdéj butelki w polskim języku.

Główny skład w aptece Pa. E. Fournier & Cie na ulicy d'Anjou St. Honoré 56 w Paryżu.

W Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego; we Lwowie w aptece p. P. Mikolascha.

Akademia handlowa w Pradze.

Nowy, **ośmnasty rok szkolny** rozpoczyna się z dniem

1ym Października b. r.

Warunkiem przyjęcia jest udowodnienie zebranych wiadomości w **niższém gimnazyum** lub w **niższéj szkole realnéj. Uczniowie** korzystają **z prawa służenia jako jednoroczni ochotnicy wojskowi,** a w razie **choroby** otrzymają w nowowybudowanym szpitalu handlowym **bezpłatne pielęgnowanie.**

Obszerne prospekta i wszelkie inne objaśnienia rozsyła najchętniéj.

Z polecenia rady zawiadowczéj:

Karol Arenz, Dyrektor.

(1561 4-6)

W rubryce „Korespendencye Kraju“ tenże dziennik w Nr. 201 z dnia 2go Września b. r. umieścił między innemi i korespondencyę z nad Dunajca z 30go Sierpnia pod znakiem E. K. która podnosi zasługi patrona chirurgii Jablonera potępia usunięcie go z posady lekarza cholerycznego w Otfinowie, przypisując mi zaniedbywanie obowiązków, i użycie wpływu do oddalenia z pobudek: zazdrości pychy, i zysku materyalnego.

Jakiego rodzaju były zasługi patrona Jablonera koło cierpiącej ludności jego opiece lekarskiéj powierzonej, i w jaki sposób wywiązał się z poruczonego mu zadania, a nakoniec jakie przyczyny w istocie spowodowały jego usunięcie z téj posady, o tém świadczy najlepiéj sprostowanie w korespondencyi które c. k. komisarz powiatowy pan Ruczka zastępujący w niebytności c. k. Starostę p. Cassinę do Kraju i Czasu nadesłał, i dla tego w tej sprawie patrona Jablonera więcej głosu zabierać nie myślę.

Nie od kilku, ale od kilkunastu, bo od 15tu lat byłem lekarzem domowym pana Barona Leona Konopki. W obiegu tego czasu nietylko osobę jego ale i osoby do rodziny należące kilkakrotnie z najniebezpieczniejszych chorób wyratowałem, o czém wie cała okolica, a co zapewne i korespondent E. K. przyznać zechce.

Pomny obowiązków mego zawodu, a nieszczędząc nigdy siebie, kiedy chodzi o wyratowanie zgłaszającego się do mnie pacyenta, pełniłem także w domu p. Barona najsumienniej moje posłannictwo lekarskie. To też posiadałem w tym domu nieograniczone zaufanie, na które, jak sądzę, sobie zasłużyłem, a to tak dalece, że gdy dla edukacyi syna zeszłéj jesieni przenieśli się PP. Baronowie na mieszkanie do Tarnowa, w każdej cięższej chorobie w ich domu pomimo tylu miejscowych lekarzy, mojéj rady lekarskiej zasiągano.

Korespodent przypisując hojność PP. Baronom twierdzi, że sowicie wynadgradzano mi moje trudy i usługi w domu Barona. Aczkolwiek czuję wstręt naturalny odpowiadania na tę kwestyę — sumiennie zeznać muszę, że prędzej uczucia przyjaźni, o których sam korespondent wspomina, były ową monetą, którą mnie obdarzano — bo banknotów które za wizyty lekarskie zwykle mi wręczano, w stosunku do trudów, straty czasu i usług - słusznie monetą zdawkową nazwać można. Też znaczne dochody, o których korespondent E. K. nadmienia, równały się tym, jakie miałem od dzierżawców, officyalistów i propinatorów pana Barona, z tą jednakże różnicą, że gdy pierwsi uiszczali się na razie — u ostatniego najczęściej te znaczne dochody zalegały i dotąd zalegają — a o które w drodze sądowej upomnieć się będę zniewolony.

Nareszcie korespondent sam przyznaje, iż porzuciłem stanowisko lekarza domowego p. Barona, a zatem samochcąc pozbawiłem się także i zysków z tego źródła płynących, o których korespondent E. K. się rozwodzi, zaś dla jakich powodów porzuciłem to stanowisko, wytknąłem w liście do pani Baronowéj i na to jako na rzecz prywatną odpowiadać nieuznaje za stósowne.

Co do tonu kaznodzieji. w który korespondent ostatecznie wpada, to takowy dość dziwnie się wydaje w ustach korespondenta takiego, który po stromych wyżynach pracy nigdy się nie wspinał i może korespondencyi téj tylko o tyle się przysłużył że ją olśnił swemi literami „E. K.“ które wszakże w kunsztownym herbowym hafcie na koronkowej chusteczce o wiele piękniej wydawać się mogą, aniżeli jaka „pass par tout“ dla utworu tendencyjny fałsz przedstawiającego. — Wreszcie zamilczeć nie mogę, że korespondentowi E. K. emanacya jego wtéj korespondencyj tak niefortunna żadnego zaszczytu nie przyniosła. gdyż patron Jabloner z którego chciał zrobić męczennika i bohatyra, przysłużył się wprawdzie cierpiącej ludzkości, na omówionym przez korespondenta polu działania, tylko niestety wedle sprostowania przez c. k. komisarza powiatowego, nie w myśli korespondencyi, ale w kierunku przeciwnym — a co do pararella którą korespondentowi „E. K.“ między moim a tegoż patrona postępowaniem pociągnąć się podobało, to działalność mego zawodu lekarskiego ocenienia méj przełożonej władzy, niemniej ludziom dobréj woli i nieuprzedzonym pozostawić muszę.

W końcu oświadczam korespondentowi E. K. że zadosyć uczynienenie za rzuconą na mnie przez tegoż potwarz i znieważenie czci mojej w drodze sądowej poszukiwać postanowiłem. (1 09)

Dąbrowa 8go Września 1873 r.

Dr. Roth
lekarz powiatowy

Ogłoszenie licytacyi.

N. 20461 (1723)

Magistrat króles. głównego miasta Krakowa podaje do publicznéj wiadomości, iż celem wypuszczenia w przedsiębiorstwo naprawy mostu Stradomskiego w krześle od Stradomia — odbędzie się w dniu **18 Września b. r.** w gmachu Magistratu w biurze Wydziału I. o godzinie 12 przed południem publiczna licytacya zapomocą ofert.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 651 złr. 72 c. w. a.

Wadyum wynosi złr. 65 w. a.

Deklaracye pisemne w dniu oznaczonym tylko do godziny 12 przed południem przyjmowane będą.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w biurze Departamentu.

Kraków dnia 10 Września 1873 r.

Browar piwny i propinacya

w dobrach **Grybów** z przyległościami (stacya budującéj się obecnie kolei żelaznéj Tarnów-Leluchów)

do wydzierżawienia, pierwszy na lat 6, ostatnia na lat 3, począwszy od 1 Stycznia 1874 r. Bliższa wiadomość ustnie lub listownie u właściciela dóbr Grybowa tamże. (1721-1-3)

Maszyna do wyrabiania wody sodowéj sprzedaną zostanie w drodze publicznéj licytacyi w dniu **22 Września b. r.** w domu pod l. 24/39 na Stradomiu w Krakowie. (1722-1-2)

Poszukuje się dla każdego powiatu zastępcy dla jednéj z najkorzystniejszych posad. — Każda czynna osoba, mężczyzna lub kobieta, może w swych wolnych godzinach uzyskać korzystny zarobek. Adresować należy opłatnie do **J. Augustin** w la Chaux-de-fonds (w Szwajcaryi). Opłata od listu 10 cent. (1280-1-2)

Losy Miasta Krakowa.

Główne wygrane Złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 itd.

Najniższa wygrana złr. 30 w. a.

Sprzedają

we **Lwowie:** C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny i Filie jego w Krakowie, Czerniowcach, TARNOPOLU i SAMBORZE;
„ „ Galicyjski Bank krajowy i FILIA jego w BRODACH;
w **Wiedniu:** Bank und Wechslergeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft. (1219-22-)

Józefa Maliszewska

udziela lekcyj gry fortepianowéj. Mieszka w Rynku w domu Wgo *Kremera* Ner 35 na 3-ciem piętrze.

Od 1go Października rozpoczyna pierwszy kurs **lekcyj zbiorowych.** Opłata miesięczna 2 złr. — Bliższa wiadomość na miejscu. (1717-1-3)

Wieś

600 morgów ziemi mająca, pół mili od stacyi kolei żelaznéj i cukrowni, a ćwierć mili od szosy oddalona, **jest z wolnéj ręki do sprzedania**. — Bliższa wiadomość u Wgo *Czesława Kieszkowskiego* w gmachu Tow. wzaj. ubezpieczeń w Krakowie. (1719 1-3)

Licytacya.

Dnia **30 września b. r.** zostanie **propinacya** piwna i wódczana z 14-tu gmin państwa Lanckorony, w całości lub na 6 partyj podzielona, na czas od 1 Stycznia 1874 r. do końca Grudnia 1877 r. w drodze ofert **wydzierżawioną.** — Bliższe warunki można przejrzeć w biórze Dyrekcyi w Izdebniku. (1660-2-3)

ZNAKOMITE POWODZENIE.

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specyalnie przygotowana z Bizmutem, dlatego to działa szczęśliwie na skórę, **niedostrzeżona przystaje do ciała** nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu,
9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.

W Krakowie u pp. Józefa Trauczyńskiego i Leona Feintucha, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych. (1275-1-78)

Obwieszczenie.

(1676)

Na zasadzie **Najwyższego Rozkazu** z dnia kwietnia 1870 roku, jak niemniéj Reskryptu JWgo Ministra finansów z d. 20 czerwca rb. za Nr. 7532 oznaczającego ostateczny termin do wymiany wypuszczonych przez Bank Polski, z mocy **Najwyższych Ukazów** z dnia $\frac{21 \text{ stycznia}}{2 \text{ lutego}}$ i $^{3}/_{15}$ września 1841 roku biletów bankowych, a mianowicie:

a) 1-rubl. koloru orzechowego, emissyi od $^{3}/_{15}$ września 1857 r.
b) 3-rubl. perłowego koloru z różową siatką, emissyi od $^{1}/_{13}$ marca 1850 r.
c) 10-rubl. perłowego koloru z niebieskiemi na odwrotnéj stronie ozdobami, emissyi od $^{7}/_{19}$ stycznia 1844 r.
d) 25-rubl. koloru perłowego, z różowemi ozdobami, emisyi od $\frac{21 \text{ października}}{2 \text{ listopada}}$ 1852 r.

Bank Polski podaje niniejszém do powszechnéj wiadomości:

1. Że bilety jego powyżéj wymienione przyjmowane będą w Kasach skarbowych gubernij Królestwa Polskiego w podatkach i innych należnościach jedynie tylko do $^{1}/_{13}$ Lipca 1874 r., a w Banku i jego oddziałach jak dotąd.

2. Po upływie tego terminu wspomnione bilety będą przyjmowane tylko w Banku Polskim i jego oddziałach w należytościach tymże przypadających, a także Kassa Banku wymieniać je będzie do $^{1}/_{13}$ lipca 1875 r.

3. Że po upływie tego ostatecznego terminu pozostałe w obiegu bankowe bilety uważane będą za umorzone i żadnej wartości nie mające.

PRAWDZIWY

LIKIER MONACHORUM BENEDICTINORUM

OPACTWA w FECAMP

ZAŚWIADCZENIE

MEROSTWO w mieście ARLES (Bouches du Rhône)

Likier ten rozdany został pomiędzy lekarzy i szpitale miejskie dla niesienia ulgi cholerycznym. *Lekarze znaleźli go wybornie skutkującym.*

Dostać można we Wiedniu w głównéj agencyi u PP. Joh. Gust. Wehle et Cie, 1, Esslinggasse Nr. 8, — w Krakowie skład u Wgo Trauczyńskiego w Rynku głównym, — we Lwowie w cukierniach PP. Rotlendera i Kosteckiego. (1587)

Opinia zaszczytna rady zdrowia.

WIZYKATORYA i PAPIER ALBESPEYRES

od lat 50-ciu przepisywane przez najznakomitszych lekarzy.

WIZYKATORYA ALBESPEYRES — Skutek pewny i regularny. — Niezbędne dla lekarza praktykującego na wsi.

PAPIER ALBESPEYRES — Preparacya bardzo dogodna do utrzymania wizykatoryi bez nieprzyjemnéj woni i bez dolegliwości.

U wynalazcy w Paryżu na ulicy Faubourg St. Denis, 78.

Sprzedaje się w aptekach wszystkich tych gdzie znajdują się KAPSUŁKI RAQUIN.

Dostać można we Lwowie w aptece p. Mikolascha; w Brodach w aptece p. Kullak; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego. (1269-6-)

Zakład Pazelta poprzed. Geyera w Wiedniu

Medal odznaki Paryż 1867.

(I. Bezirk, Salvatorgasse 10.)

Założony 1840, jako pierwsza

specyalna szkoła handlowa stołecznego miasta państwa.

Medal zasługi Wiedeń 1873

Rozpoczęcie trzydziestego czwartego **roku szkolnego 1 października.**

Zupełne kursa elementarne i wyższe fachowe
składające się z jednego i dwóch roczników.

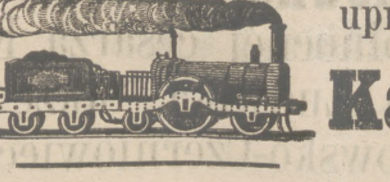
* * *

Zakład ten, który od 33 lat swego istnienia przeszło 13,000 uczęszczających liczył (z tych 1100 w ubiegłym roku szkolnym,) rozporządza bardzo wykształconemi nauczycielami (24 profesorów i fachowych nauczycieli) tudzież dostatecznym zbiorem środków służących do pouczania i podaje swym uczniom **w najkrótszym o ile można czasie** i w połączeniu **z niezbyt wielkiemi kosztami** zupełne wykształcenie przedwstępne i ukończone tak w oddziale towarowym jako też we fachu bankowym, niemniej dla publicznych zakładów i instytutów pieniężnych i t. d. Również stara się ten zakład o odpowiednie umieszczenie ukończonych słuchaczy i uczni. (1576-3-3)

* * *

Programy i bliższe objaśnienia w kancelaryi zakładu, tudzież w księgarniach pp. Gerold & Comp. am Stefansplatz i L. W. Seidel & Sohn am Graben, — Dla **zamiejscowych** uczni może na żądanie być wystaranem mieszkanie z wiktem u odpowiednich rodzin.

Ces. król. uprzyw.



Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Od 15 Września b. r. aż do dalszego postanowienia, artykuł **spirytus w beczkach** zaliczony wedle naszéj, od 15go Maja 1872 r. istniejącéj taryfy do umiarkowanéj klasy A, należeć ma oprócz do téj klasy, podobnie jak zboże, także i do specyalnéj taryfy Nr. 5 a, pod warunkami w tejże postanowionemi.

Lwów dnia 1 Września 1873 r.

(1679-1-3) **DYREKCYA RUCHU.**

Nekrolog.

Grób po grobie pochłania czyjś stare kości,
Zapadaj dawny wieku na łono przeszłości!
(1714) *Syrokomla.*

Giną powoli z horyzontu naszej ojczyzny postacie, które zachowując przymioty ludności krajowej właściwe, przedstawiają niejako typy dziś coraz bardziej przed oczyma naszemi zacierającego się teatru dawniejszego świata.

Kobiety przeszłych pokoleń odznaczały się w istocie miłością bratnią, głęboką wiarą i przykładem wszelkich cnót obywatelskich. Pilnując bacznem okiem wzrastającej obok siebie dziatwy, pracowały i znoiły się około dobytku swego, dzieląc się chlebem powszednim z biednemi — a przyjmując gościa w każdej porze pod dach swój znanym ogólnie staropolskim zwyczajem! Nie szukały one zabaw wśród odurzającego zbytkami wiru stolic Europy i przepychu miast wielkich, bo w kółku rodziny i przyjaciół czas im milej upływał. Jedną z takich postaci była Apolonia 1go Skrzyńska 2go Fihauzer właścicielka dóbr ze Stadnik w obwodzie Wielickim, zmarła w drugiej połowie zeszłego miesiąca, przekazawszy imie swoje dla następnych pokoleń w pozostawionych pamiątkach, świadczących o jej uczynkach miłości i poświęcenia. Osoba wiekowa, cichego, własnemi i familijnemi nieszczęściami przeplatanego żywota, pozostawiła po sobie pamięć nie zatartą u sąsiadów, włościan i domowników ze względu na łagodność i tkliwość, obok niezmordowanej pracy i ciągłej gotowości niesienia pomocy tak łaknącym jak i cierpiącym, czem sobie powszechną w okolicy powagę, cześć i miłość zjednała. Opłakana przez dzieci i bliższe koło przyjaciół, nieprędko będzie zapomnianą od tych, którzy ją znali. Słowem mówiąc: zagasła ku powszechnej szkodzie, przecierpiawszy wiele. —

Boże! użycz Jej zasłużonej nagrody!

Z dniem 15 września

rozpoczynają się wpisy w zakładzie wychowawczo-naukowym żeńskim **Maryi Bernacińskiéj**, rano od godz. 10—12, po południu od 3—5; ulica Floryańska L. 366 pierwsze piętro. (1716-2-3)

VICHY

Administracya: w **Paryżu,** *22, Boulevard Montmartre.*

PASTYLKI DO TRAWIENIA
wytworzone u źródeł ze Soli Vichy. Przyjemnego smaku, o niezawodnym skutku przeciw kwasom i upośledzonemu trawieniu.

SOLE VICHY DO KĄPIELI.
Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są wstanie udać się do Vichy.

Dla uniknienia fałszerstwa żądać należy aby na wszystkich produktach znajdowały się znaki:

Kontroli skarbowéj franouskiéj.

Dostać można w Krakowie w aptece P. J. Trauczyńskiego i u PP. J. Wentzl i S. Feintucha. (1214-8-1)

W Pensyonacie Kazim. Zdrojkowskiéj w Rzeszowie rozpoczyna się nauka 15-go Września 1873 r. *Ks. F. Dymnicki,*
(1658-3 4) Dyrektor.

Poszukuje się

nauczyciela

do klasy czwartéj normalnéj; — ukończony seminarzysta otrzyma pierwszeństwo. — Bliższa wiadomość pod adresem: P. Mieczysław Artwiński w Kliszowie o. p. Mielec. (1708-2-2)

PRZECIW CHOLERZE!

Proszek desinfekcyjny z karbolowym kwasem używany we wszystkich szpitalach i klinikach krakowskich stwierdzony, funt 12 c.
Płyn do odwietrzania izb przy cholerycznych 50 cent.
Płyn desinfekcyjny do prania bielizny
Płyn i mydło odwietrzające do mycia się po 50 cent.
Kwas karbolowy, funt 20 cent.
Płyn do odwietrzania ubrań 75 c.

Powyższe środki wyrabia (1535-7-10)

Józef Trauczyński
Aptekarz „pod Koroną“ w Krakowie.

Hotel do najęcia.

Hotel w Stanisławowie nowo zbudowany i z całym komfortem urządzony pod nazwą „Hotel Kamiński“ o 20 pokojach gościnnych, z przepyszną salą jadalną, z dwoma przyległemi salonami, z urządzeniem elektrycznem dla dzwonienia na służbę hotelową, ze stajnią, wozownią z piwnicami, z nowo założonym ogrodem spacerowym, z całem umeblowaniem, z pościelą, bielizną stołową, z naczyniem stołowym i kuchennem, jest **w każdej chwili do najęcia.** (1645-5-7)

Dobry kucharz może osobno nająć *tylko Restauracyę.* Bliższych wiadomości udzieli właściciel hotelu w Stanisławowie Dr. Ignacy Kamiński.

(1584-1-6) *Dr. Schwaigera*

Wyciąg roślinny

leczy za poręczeniem gruntownie nawet zastarzałe osłabienie męzkie w przeciągu 4 tygodni, wszelkie inne choroby płciowe, tak męzkie jak kobiece w najkrótszym czasie. Flakon po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą, wprost bez zaliczki przez

Dra Schwaigera
w Wiedniu, VII. Schottenfeldgasse 60.
☛ Uprasza o dokładne podanie adresu.

Ces. król.

wyższa Szkoła dla uprawy ziemi w Wiedniu.

Odczyty w półroczu zimowem 1873/74.

(Półrocze rozpoczyna się 1go Października b. r., a kończy się w ostatnich dniach lutego).

A. *Nauka przyrody.* Fizyka doświadczalna: *Prof. Dr. Pierre *)* — Nauka o ciepłocie i stanie pogody: *Dr. Hann.* — Chemia doświadczalna: *Prof. Dr. Zoeller.* — Mineralogia: *Prof. Dr. v. Hochstetter.* *) — Nauka o gruncie: *Prof. Dr. Zoeller.* — Fizyologia roślin: *Prof. Dr. Wiesner.* — Grzyby pasożytne: *Prof. Dr. Haberlandt.* Zoologia: *Prof. Dr. Brühl,* **) *Prof. Dr. Kornhuber.**) — Entomologia: *Dr. Brauer.* Fizyologia zwierząt: *Pr. Dr. Wilckens.*

B. *Gospodarstwo narodowe i nauka prawa.* Nauka gospodarstwa narodowego: *Prof. Dr. Neumann.* — Prawo gospodarstwa rolniczego: *Dr. Lentner.* — Gospodarstwo narodowe i statystyka rolnictwa: *Dr. Oncken.* — Gospodarstwo narodowe i stasystyka sprzedaży zboża: *Prof. Dr. Neumann.*

C. *Wiadomości szczegółowe.* Uprawa roślin: *Prof. Haberlandt.* — Szczegółowa uprawa roślin: *Dr. Deurer.* — Hodowla owiec: *Prof. Dr. Wilckens.* — Gospodarstwo mleczne: *Tenżesam.* — Choroby źwierząt domowych: *Prof. Dr. Bruckmüller.* — Ogólna piecza o zdrowie: *Prof. Dr. Zoeller.* — Nauka o machinach i sprzętach gospodarczo rolniczych: *Prof. Dr. Perels.* — Nauka budowania w gospodarstwie: *Prof. Dr. Doderer.* Technologia chemiczna; *Prof. Schwackhöfer.* Nauka ulepszania ziemi: *Prof. Dr. Perels.* — Nauka prowadzenia gospodarstwa: *Prof. Hecke.* — Encyklopedya leśnictwa: *Prof Dr. Baron v. Seckendorf.*

D. *Ćwiczenia praktyczne.* Praktyka chemiczna: *Prof. Dr. Zoeller.* — Praktyka chemiczno-techniczna: *Prof. Schwackhöfer.* — Praktyka fizyologiczna zwierząt: *Prof. Dr. Wilckens.* — Praktyka gospodarczo-rolnicza: *Prof. Haberlandt.* Praktyka gospodarczo-narodowa: *Dr. Oncken.*

Prócz tego podaną jest sposobność uczęszczającym do c. k. Wyższej Szkoły dla uprawy ziemi, do słuchania filozoficznych i historycznych odczytów w c. k. uniwersytecie i w c. k. Wyższej Szkole technicznéj.

*) Prof, w c. k. technicznej Wyższej Szkole.
**) Profesor w c. k. uniwersytecie.

(1593)

Ważne dla browarów, fabryk słodu, restauratorów, skórników i wielkich zakładów przemysłowych!

Po bardzo tanich cenach sprzedaje

Browar Fünfhaus w Wiedniu

większą ilość beczek składowych o 30-50 wiadrach; **kadzi dębowych** na 50-60 wiader; jedną **machinę do czyszczenia słodu i gniotownik;** jedną **machinę parową** o sile 14 koni; angielską **podwójną suszarnię;** dwa **kotły parowe; windę do piwnic z poruszeniem na kołach;** 5 wielkich **zbiorników do wody** z drzewa i blachy żelaznej na 100 do 300 wiader; wiele sążni **przenośni** (transmisyj) 2 calowych; **sikawkę ogniową** z **podwójną pompą** i **wagami wodnemi;** 2 wielkie **piece do machin, szafy na naczynia;** wielki 24 płomienny **świecznik gazowy dla salonów**, takiż sam 12 płomienny; 100 sztuk 1, 2, 3, 5, 6, płomiennych **świeczników gazowych;** następnie wiele innych przedmiotów jak **lustra, piece, stoły do szynkowania, karnise, ozdoby, kredense, zegary, haki do kapeluszy, ściany szklanne, szafy, orkiestrę, transparent gazowy** i. t. d. (1578. 1-3.)

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.*

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*